

# KREDYT TRENDY

MARZEC 2011

RAPORT BIURA INFORMACJI KREDYTOWEJ

Pierwsze oznaki  
wzrostu sprzedaży  
w *consumer  
finance*

str. 2–3

W kredytach  
walutowych raty  
stabilne mimo  
wahań kursów  
i stóp

str. 17–30

Banki *consumer  
finance* poprawiają  
portfele

str. 31–36

## PIERWSZE OZNAKI OŻYWIENIA

### NA RYNKU KREDYTÓW RATALNYCH I GOTÓWKOWYCH



Jak przeciwdziałać i zarządzać kryzysem finansowym? – to tematyka posiedzenia Zespołu Ekspertów do Spraw Bankowych przy Komisji Europejskiej (GEBI), w której uczestniczył dr Andrzej Topiński, główny ekonomista BIK S.A. Prezentację, wprowadzającą do dyskusji, wygłosił Jose Luis De Mora z Grupy Santander. Szczególne ożywienie wywołał problem zarządzania kryzysem w międzynarodowych europejskich korporacjach finansowych (m.in. w jakich warunkach powinny być dopuszczane przesunięcia kapitału i/lub płynności pomiędzy członkami grupy). Nie mniejsze kontrowersje dotyczyły problemu, w jaki sposób uniknąć bądź ograniczyć przerzucanie kryzysowych kosztów strat w sektorze bankowym na podatników.

W siedzibie Biura Informacji Kredytowej odbyło się spotkanie zarządu spółki z delegacją Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Celem przyjazdu gości do Polski było dokonanie oceny przestrzegania zasad Komitetu Bazylejskiego w zakresie sprawowania skutecznego nadzoru bankowego. Podczas spotkania w BIK-u omówiono m.in. przebieg procesu gromadzenia informacji kredytowych oraz relacje z bankami i organami nadzoru w Polsce.

Instytut Ekonomiczny NBP co kwartał przeprowadza cykliczne badania koniunktury, wysyłając ankiety do przedsiębiorstw z całej Polski. W najnowszej ankiecie z grudnia 2010 r. uczestniczyło 1015 firm. Z udzielonych przez nie odpowiedzi wynika, że pod koniec 2010 r. przedsiębiorstwa odnotowały poprawę swojej sytuacji, mimo problemów związanych z wprowadzeniem nowych stawek VAT.

Podczas konferencji, w siedzibie Narodowego Banku Polskiego, dotyczącej *Podsumowania roku 2010 i perspektyw rozwoju bankowości w Polsce*, prezes zarządu BIK S.A. dr Krzysztof Markowski przedstawił m.in. najnowsze wyniki badań dotyczące pozycji poszczególnych rodzajów banków pod względem udziału „złych klientów” oraz lojalności. W tej drugiej kategorii wyraźnymi liderami są duże uniwersalne banki oraz banki spółdzielcze.

Od 2011 r. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego (UKNF) wprowadza zmiany w publikacji danych statystycznych sektora bankowego, zwiększając ich zakres i dostosowując częstotliwość do cyklu sprawozdawczego banków. W opinii UKNF, szerszy zakres danych przyczyni się do zwiększenia przejrzystości rynku finansowego, budując zaufanie panujące wśród jego uczestników. Poszerzone zestawy danych prezentowane są w cyklach miesięcznych na stronie internetowej Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego.

To już czwarta edycja raportu Biura Informacji Kredytowej „KREDYT TRENDY”. Analizujemy w nim procesy zachodzące na rynku kredytów dla osób fizycznych widziane z perspektywy naszych baz. Kontynuujemy prezentacje danych o sprzedaży kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych w IV kwartale 2010 r. na tle trendów z okresów ubiegłych. Po raz pierwszy pojawiły się nadzieje na ożywienie sprzedaży w grupie kredytów konsumpcyjnych. Sezonowy wzrost kredytowania był wyraźny, choć latem nie było zwykle występującego ożywienia w kredytach ratalnych i gotówkowych. Poziom nowych kredytów konsumpcyjnych jest ciągle niższy niż przed rokiem, ale trendy rodzą nadzieję, że rok 2011 będzie lepszy.



Stale poprawia się jakość kredytów konsumpcyjnych i gotówkowych. Każda kolejna generacja jest lepsza od poprzedniej. Można zaryzykować prognozę, że straty sektora na najgorszych portfelach z przełomu 2008/2009 sięgną 16% pierwotnej wartości portfela.

Walutowe kredyty mieszkaniowe są przedmiotem szczególnej troski banków, polityków i regulatorów, także my pilnie śledzimy ten rynek. W tym raporcie porównujemy zmiany rat płaconych przez kredytobiorców, jakie następowały wskutek turbulencji stóp i kursów w latach 2008–2009. Okazuje się, że w sumie ich wpływ na wysokość rat i jakość portfeli był ograniczony.

**Dr Krzysztof Markowski**  
**Prezes Zarządu Biura Informacji Kredytowej S.A.**

# Akcja kredytowa w segmencie kredytów konsumpcyjnych

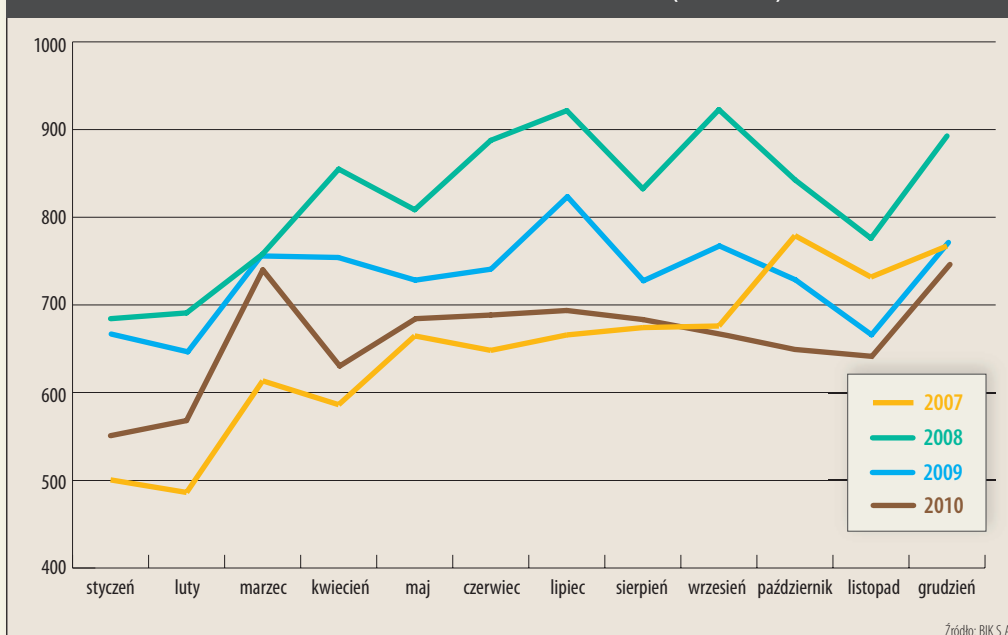
## (ratalnych i gotówkowych) w IV kwartale 2010 r. – początek ożywienia?

Po raz pierwszy od załamania jesienią 2008 r. akcja kredytowa w segmencie kredytów konsumenckich zaczęła się ożywiać. W IV kwartale banki i SKOK-i udzieliły ponad 2 mln sztuk kredytów.

Jest to wprawdzie o 6,1% mniej niż przed rokiem oraz o 19,1% mniej niż przed dwoma laty, ale akcja kredytowa zdaje się już nadrabiać dystans. W III kwartale 2010 r. banki udzieliły o 25% mniej kredytów niż w szczytowym odpowiednim kwartale 2008 r., natomiast w IV kwartale rozpiętość ta zmalała do 10,8%.

W całym 2010 r. banki udzieliły 7 mln 942 tys. kredytów ratalnych i gotówkowych, tzn. o 19,3% mniej niż przed rokiem. Większa rozpiętość danych, liczona rok do roku, w stosunku do danych kwartalnych wynika stąd, że latem 2010 r. nie było, zwykle występującego w tym czasie, sezonowego wzrostu akcji kredytowej, natomiast miał on miejsce w IV kwartale 2010 r.

WYKRES 1. LICZBA KREDYTÓW KONSUMPCYJNYCH UDZIELONYCH W LATACH 2007–2010 (w tys. sztuk)



Źródło: BIK S.A.

W pierwszym kwartale 2011 r. najprawdopodobniej nastąpi sezonowy, poświąteczny spadek akcji kredytowej, ale

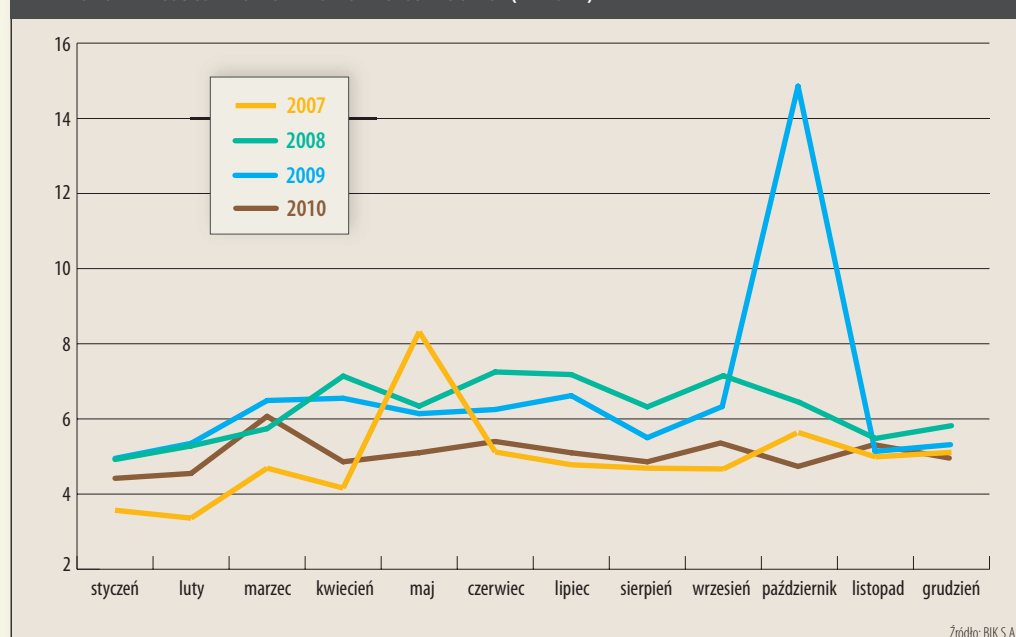
wysoki poziom sprzedaży detalicznej pozwala sądzić, że wielkość sprzedaży kredytów w tym czasie przekroczyła poziom I kwartału roku poprzedniego.

W „KREDYT TRENDY” skupiamy się głównie na analizie ilości udzielonych w systemie kredytów oraz analizie jakości portfeli w wymiarze opóźnień w obsłudze rachunków kredytowych. Na ujęcia wartościowe silnie wpływają duże kredyty ratalne i gotówkowe zgłaszane przez banki jako konsumpcyjne, a są to zapewne w dużej części kredyty „na działalność” bądź na zakup akcji (aktywów). W poprzednim „KREDYT TRENDY” pokazaliśmy, że aż 17% kwoty zadłużenia przypada na kredyty powyżej 100 tys. zł. Gwałtowne przyrosty wartości nowo udzielanych kredytów w niektórych miesiącach (patrz WYKRES 2 – październik 2009, maj 2007) powodowane są zapewne kredytami wysokokwotowymi udzielanymi na bardzo krótki termin, prawdopodobnie na zakup papierów wartościowych. Pomijając te szczyty, wartość nowo udzielanych kredytów w latach 2008–2010 zachowywała się stabilniej niż wyrażona w układzie ilościowym. W listopadzie i grudniu 2010 r. udzielono kredytów ratalnych i gotówkowych na kwotę 10 237 mln zł, tj. zaledwie o 2,3% mniej jak przed rokiem. Wzrasta więc średnia wartość kredytu, ale wynika to zapewne z wahań udziału udzielanych wysokokwotowych kredytów w kwocie ogółem.

**Tabela 1. Liczba kredytów udzielonych w IV kwartałach lat 2007–2010 (w tysiącach sztuk)**

2007	2008	2009	2010
2278,8	2512,9	2165,3	2032,5

**WYKRES 2. WARTOŚĆ UDZIELONYCH KREDYTÓW KONSUMPCYJNYCH (W MLD ZŁ)**



Źródło: BIK S.A.

## Analiza *vintage*

# Kredyty ratalne i gotówkowe – jakość portfeli generowanych od 2007 do 2010 r.

Przypomnijmy: analiza *vintage* to standardowa metoda używana przez banki do oceny jakości kolejnych generacji kredytów udzielonych w przeszłości. W raporcie „KREDYT TRENDY” analizujemy jakość portfeli kredytów ratalnych i gotówkowych wygenerowanych w kolejnych miesiącach w latach 2007–2010.

Za miarę jakości portfela przyjmujemy odsetek kredytów obsługiwanych przez kredytobiorców z opóźnieniem powyżej 30 dni lub powyżej 90 dni. Kredyty z opóźnieniem 90+ nazywamy tu straconymi, choć być może część z nich zostanie odzyskana. Im odsetek kredytów opóźnionych/straconych jest niższy, tym portfel jest lepszy, zdrowszy. Oczywiście jest, że portfele z czasem psują się, czasami mówimy, że dojrzewają. Jest to proces naturalny i nieuchronny. Portfel kredytów w trzecim miesiącu po udzieleniu będzie zawierał zatem niższy odsetek rachunków obsługiwanych z opóźnieniem w porównaniu do portfela po sześciu czy dziewięciu miesiącach.



Proces dojrzewania kredytów przebiega do końca okresów, na które zostały one udzielone.

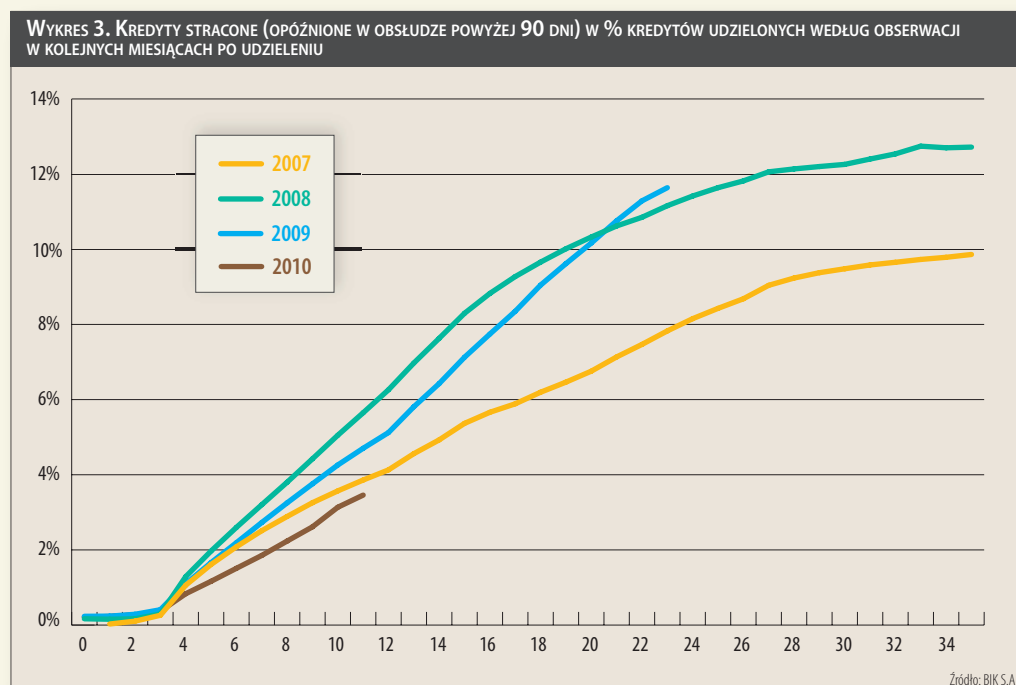
W portfelach ratalnych i gotówkowych, co zostanie pokazane na wykresach, poziom strat ujawnia się po około 30 miesiącach od udzielenia.

Analizę *vintage* komplikuje fakt, że w okresie życia portfela niektóre kredyty są restrukturyzowane – czasami poprzez spłacanie starego kredytu (bywa, że opóźnionego w obsłudze) nowym. Inne kredyty, też zazwyczaj

już zaległe, są sprzedawane i wyprowadzane z portfeli bankowych. Uchwycenie tych wtórnych ruchów w portfelu nie zawsze jest możliwe na podstawie danych z baz Biura Informacji Kredytowej.

Dane publikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego pokazują stałe pogarszanie się jakości portfeli kredytów konsumenckich mierzonej stosunkiem wartości kapitału opóźnionego w obsłudze (z utratą wartości) do wartości portfela kapitału kredytowego. Na wartość tego wskaźnika ma m.in. wpływ także rozmiar bieżącej akcji kredytowej (gdy jest dużo nowych kredytów, to portfel jest przeciętnie młodszy, przez co – także biorąc przeciętną – lepszy) oraz wpływ polityki banków w zakresie restrukturyzacji kredytów straconych. Obserwowany obecnie spadek akcji kredytowej oznacza starzenie się portfeli, a przez to powoduje statystyczny wzrost wskaźników kredytów zagrożonych/straconych. Analiza *vintage*, poprzez analizę kolejnych generacji portfeli kredytowych, pozwala w znacznym stopniu wyeliminować wpływ tych czynników.

Na **WYKRESIE 3** pokazane są procesy starzenia (dojrzewania) kolejnych roczników generowanych w latach 2007–2010. Na osi poziomej oznaczone są miesiące, które upłynęły od wygenerowania danego portfela. Widać, że roczniki z okresu *boomu* kredytowego psuły się znacznie szybciej niż poprzedzający *boom* rocznik 2007. Rocznik 2010 psuje się wyraźnie wolniej, ale trzeba mieć na uwadze okoliczność, że w grudniu 2010 r. mogliśmy ocenić z dłuższej perspektywy tylko portfele z początku roku. Jest to więc mała próbka z tego rocznika. Można jednak przypuszczać, że lepsza jakość





portfela 2010 zostanie potwierdzona w kolejnych raportach „KREDYT TRENDY” po włączeniu do analizy kredytów udzielonych w następnych kwartałach 2010 r. Poprawa jakości portfeli, co pokazuje **WYKRES 4**, rozpoczęła się w II kwartale 2009 r. i niższy przebieg linii *vintage* dla rocznika 2010 na **WYKRESIE 3** jest kontynuacją tego procesu.

Jaki będzie poziom strat w portfelach najgorszych? Na **WYKRESIE 3** rocznik 2009 wygląda najgorzej, linia *vintage* dla tego rocznika jest najbardziej stroma – i ciągle jesz-

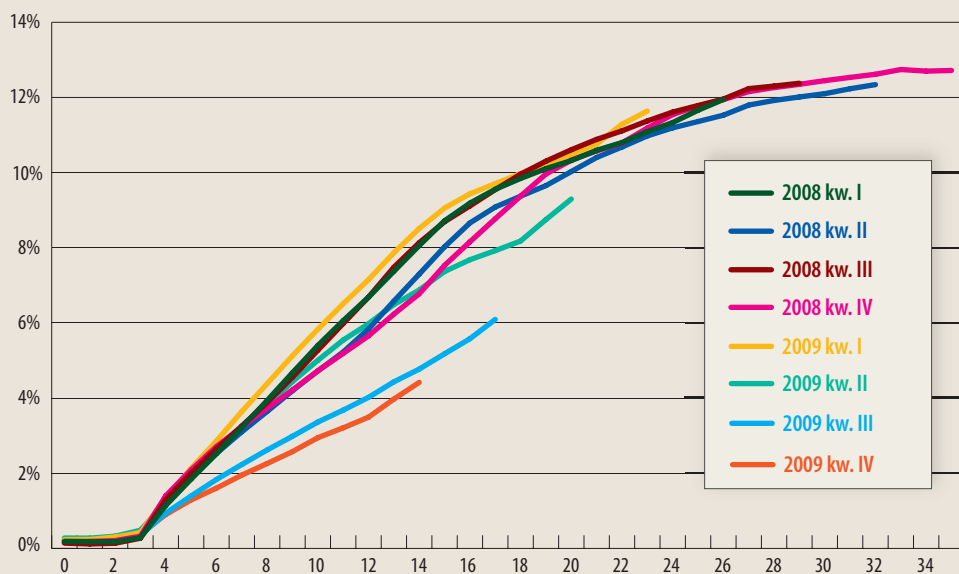
cze się wznosi. Rocznik 2008 dojrzał (linia tego rocznika stała się poziomą) po około 30 miesiącach od udzielenia, osiągając wówczas procent rachunków obsługiwanych z opóźnieniem powyżej 90 dni na poziomie 12%. Rocznik poprzedni, 2007, dojrzał w pełni też po 30 miesiącach – na pułapie o 2 punkty procentowe niższym niż rocznik 2008. Czy rocznik 2009 prześcignie poprzedni i na jakim poziomie strat się ustabilizuje? Prognozy w tej sprawie są trudne, gdyż portfele 2009 z punktu widzenia ich jakości są bardzo niejednolite. Ilościowo poziom kredytowania w 2009 r. był o 14% niższy od roku poprzedniego, ale w trakcie roku dość stabilny (patrz **WYKRES 1**). Przy wyższym procentowo poziomie strat ich kwota może okazać się mniejsza.

Na **WYKRESIE 4** pokazujemy, w identycznym układzie jak na **WYKRESIE 3**, kwartalne generacje kredytów konsumenckich z roczników 2008 i 2009.

Na **WYKRESIE 4** widać, że ścieżki generowanych strat w portfelach od I kwartału 2008 do I kwartału 2009 r. są podobne. Być może, co może potwierdzić także analiza następnych wykresów, portfel z I kwartału 2009 r. w „momencie prawdy” po 30 miesiącach od udzielenia będzie mieć wyższy poziom strat niż generacje z okresu *boomu* 2007–2008 (tam 12% straconych rachunków), ale dotyczy to tylko portfeli z I kwartału 2009 r. Kredyty generowane w II kwartale, a zwłaszcza następne na **WYKRESIE 4** obserwowane w 20 miesięcy od udzielenia odbiegają obecnie *in plus* od ścieżek *vintage* dla generacji z okresu *boomu*. Generacje, poczynając od II kwartału 2009 r., co widać na **WYKRESIE 4**, mają już wyraźnie niższą trajektorię strat. Stąd, być może, „na moment prawdy”, udział strat na całym portfelu 2009 r. może okazać się na zbliżonym poziomie do 12% udziału rachunków straconych



**WYKRES 4. KREDYTY STRACONE (OPÓŹNIONE W OBSŁUDZE POWYŻEJ 90 DNI) W KWARTALNYCH GENERACJACH KREDYTÓW KONSUMENCKICH ROCZNIKÓW 2008–2009 W KOLEJNYCH MIESIĄCACH PO UDZIELENIU**



Źródło: BIK S.A.

w poprzednich generacjach, mimo że na samym portfelu z I kwartału 2009 r. udział rachunków straconych może być wyższy. „Chwila prawdy”, zakładając 30-miesięczny okres dla najgorszego portfela z I kwartału 2009 r., nastąpi we wrześniu 2011 r. Warto zwrócić uwagę, że 12-proc., jak się wydaje ostateczny, poziom strat na najgorszych portfelach jest znacznie niższy niż udział kredytów z utratą wartości wykazywany przez NBP i KNF w portfelach banków. Analizy te wzajemnie się uzupełniają.

Na poprzednich wykresach prezentowaliśmy jakość kolejnych generacji kredytów kon-



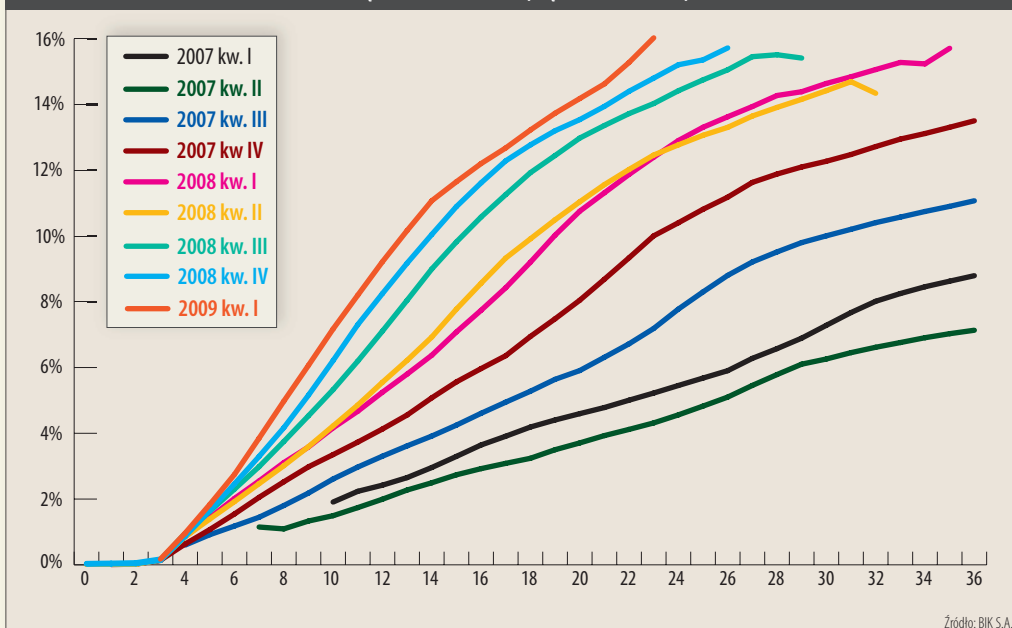
sumenckich w wyrażeniu ilościowym – odsetka rachunków spłacanych przez kredytobiorców z opóźnieniem. Straty banki liczą jednak nie w ilościach rachunków nieobsługiwanych, lecz w złotych (wartościowo).

Na **WYKRESIE 5** pokazujemy linie *vintage* dla portfeli kwartalnych z okresu *boomu* w ujęciu wartościowym – relacji zadłużenia opóźnionego w obsłudze (pow. 90 dni) do pierwotnej wartości portfela w kolejnych miesiącach po udzieleniu. Wykres ten koresponduje z wykresem



poprzednim, na którym obrazowane jest to samo zjawisko w układzie ilościowym. Także w wymiarze wartościowym obserwujemy, że „moment prawdy” w portfelach następuje po 30 miesiącach od udzielenia. Portfele udzielone, poczynając od

**WYKRES 5. KREDYTY STRACONE (OPÓŹNIONE W OBSŁUDZE POWYŻEJ 90 DNI) W KWARTALNYCH GENERACJACH KREDYTÓW KONSUMENCKICH ROCZNIKÓW 2008–2009 W KOLEJNYCH MIESIĄCACH PO UDZIELENIU (UJĘCIE WARTOŚCIOWE)**

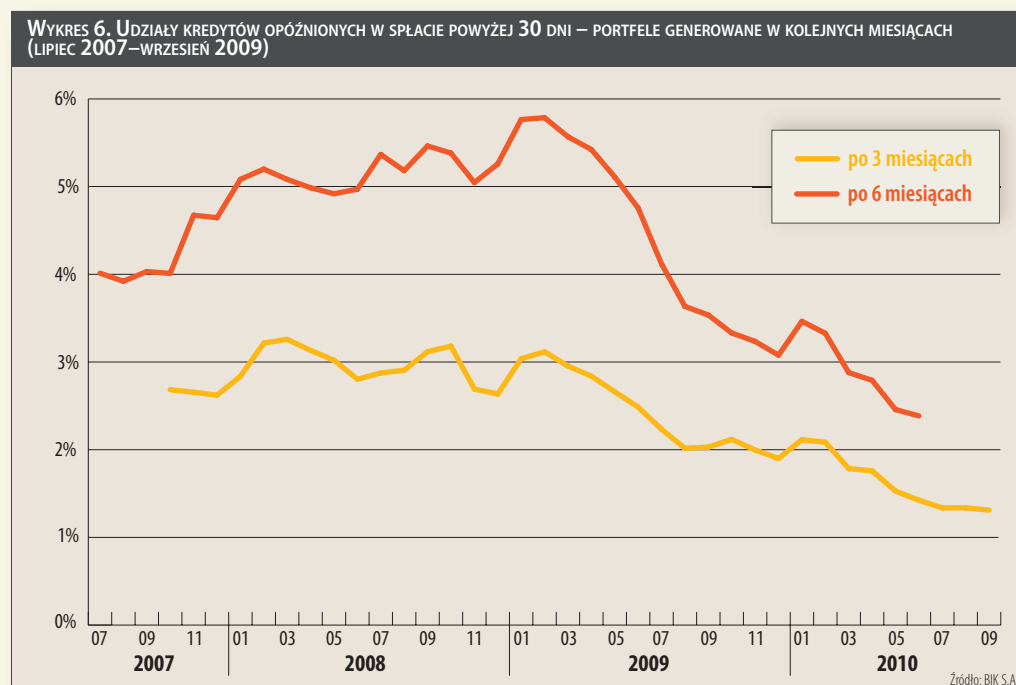


Źródło: BIK S.A.

II kwartału 2009 r., nie powinny się już dalej psuć. Osiągają one pułap strat (także wartościowo) na poziomie 16% pierwotnej wartości portfela, czyli więcej niż w wyrażeniu ilościowym.

Na **WYKRESIE 5** widać, jak systematycznie pogarszała się jakość portfeli wykreowanych w okresie *boomu*. Portfel z I kwartału 2007 r. ustabilizował straty poniżej poziomu 7% wartości portfela, portfele z drugiej połowy 2008 r. na poziomie bliskim 16%. Portfel z I kwartału wykazuje 13-proc. poziom strat i ciągle się psuje. Ostateczny udział strat w portfelu jest jeszcze nieznanym.

Na **WYKRESIE 6** pokazujemy udział rachunków z opóźnieniem w spłacie powyżej 30 dni po 3 i 6 miesiącach po udzieleniu (wracamy do ujęć ilościowych), w kolejnych generacjach portfeli. Trzydziestodniowa perspektywa obserwowania opóźnień (na poprzednich wykresach obserwowaliśmy opóźnienia 90+ dni) pozwala włączyć do analizy świeższe generacje z III kwartału 2010 r. Wykres ten potwierdza obserwowane na poprzednich wykresach trendy. W okresie *boomu* kredytowego 2007–2009 następowało z miesiąca na miesiąc pogarszanie się jakości kredytowania. Każda następna generacja była gorsza od poprzedniej. Przełamanie nastąpiło w I kwartale 2009 r. (ściślej w lutym), od tego momentu każda następna generacja jest lepsza od poprzedniej. Pogorszenie jakości portfela w I kwartale 2010 r. w stosunku do poprzednich i następnych wynikało także z czynnika sezonowego. Portfele z I kwartałów są w ostatnich latach regularnie gorsze. Pisaliśmy o tym w poprzednim „KREDYT TRENDY”.

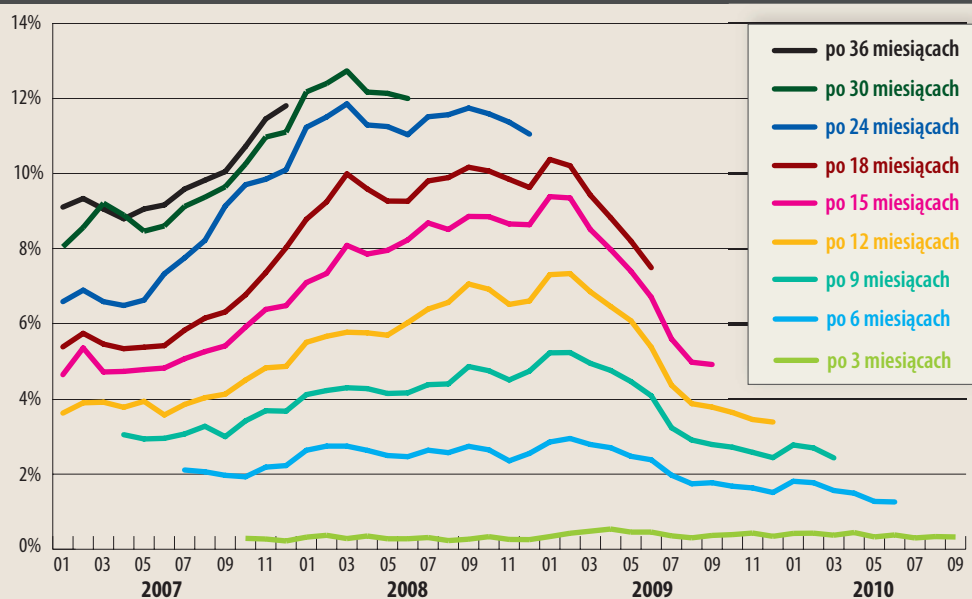


Proces polepszania się jakości portfeli (następny portfel jest lepszy od poprzedniego) ciągle trwa. Jego źródłem są energiczne działania banków w grupie *consumer finance* i banków spółdzielczych, których portfele najsilniej dotknął „kryzys”, ale które teraz szybko nadrabiają dystans.

Na **WYKRESIE 7**, podobnie jak na **WYKRESIE 5**, podajemy linie *vintage* (tu wracamy do kryterium obserwacji udziałów kredytów opóźnionych ponad 90 dni) widziane z perspektyw dłuższych niż 6 miesięcy.



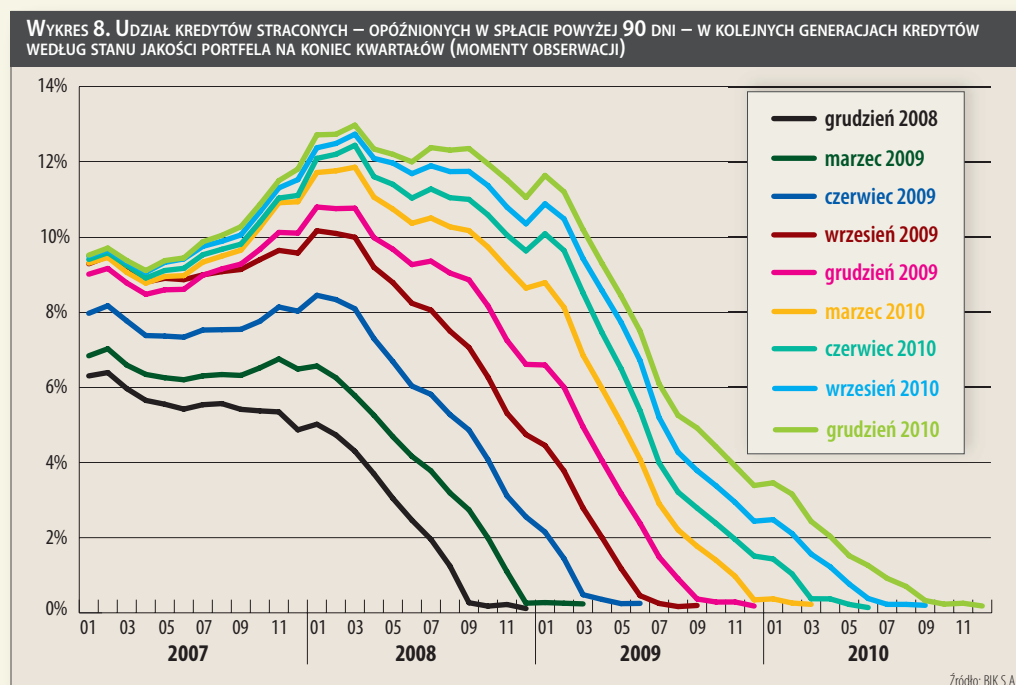
**WYKRES 7. KREDYTY STRACONE (OPÓŹNIONE W SPŁACIE POWYŻEJ 90 DNI) W PORTFELACH GENEROWANYCH W KOLEJNYCH MIESIĄCACH 2007–2010 PO 3, 6, 9, ...30, 36 MIESIĄCACH PO UDZIELENIU**



Źródło: BIK S.A.

**WYKRES 7** potwierdza poprzednie obserwacje: kredyty ujawniają poziom strat w ok. 30 miesięcy po udzieleniu. Poziom strat na portfelach z okresu *boomu* sięga 12% udziału rachunków straconych w ilości rachunków pierwotnie udzielonych w tych portfelach. Bardzo niski poziom definitywnych strat na portfelach z początku roku 2007 może być częściowo mylący. Kredyty sprzedane przez banki ze stratą z tych portfeli mogą być w bazach BIK wykazywane jako zamknięte (czyli dobre), bez zaznaczenia, że zostały sprzedane.

W Biurze Informacji Kredytowej od końca 2009 r. prowadzimy analizy jakości portfeli metodą *vintage*. Na **WYKRESIE 8** pokazujemy, jak wyglądał udział kredytów straconych (90+ dni) w kolejnych obserwacjach portfeli 2007–2010. Każda z linii obrazuje jakość obserwowanych portfeli (oś pozioma) na konkretny moment.

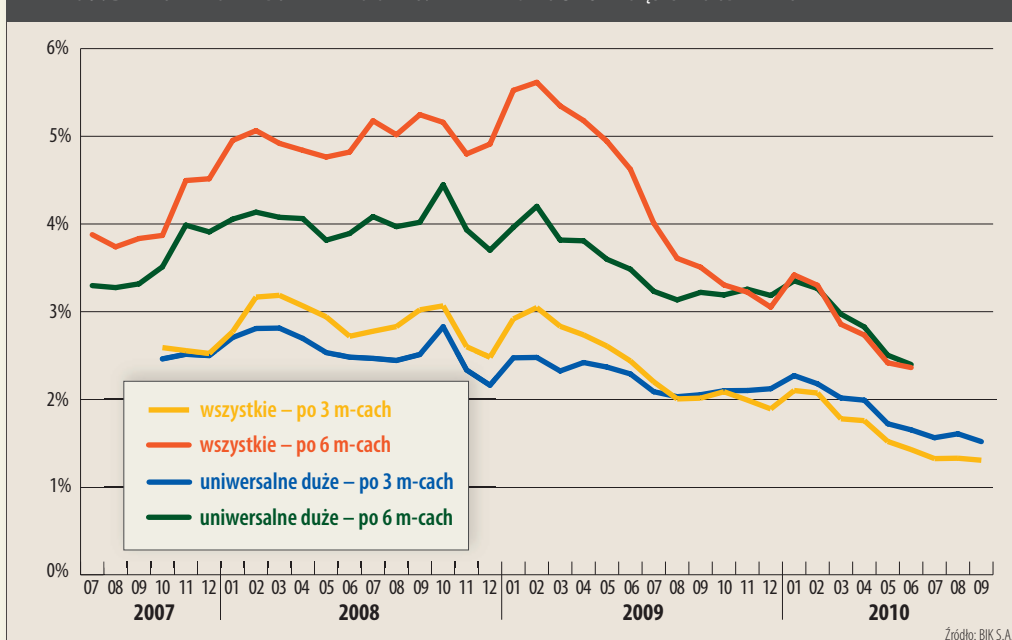


Zmiany jakości portfeli kredytowych kolejnych generacji przebiegały różnie w różnych bankach. Niektóre z nich nadmiernie rozluźniły kryteria kredytowania w okresie *boomu* albo usiłując agresywnie zwiększyć swój udział w rynku, albo z powodu niedostatecznej kontroli sieci dystrybucji. Na kolejnych wykresach pokazujemy analizy *vintage* dla tzw. grup rówieśniczych na tle tych linii dla całego systemu. Linie żółte na tych wykresach pokazują jakość kolejnych generacji kredytów po 3 i 6 miesiącach po udzieleniu dla całego systemu (opóźnienia 30+ dni). Linie żółte są przeniesione z **WYKRESU 5**. Na linie te nałożone są linie *vintage* wyliczone dla banków zaliczanych do danej grupy.



Na **WYKRESIE 9** pokazujemy jakość portfeli w bankach klasyfikowanych jako uniwersalne duże. Duże banki uniwersalne w zasadzie nie dopuściły do pogorszenia jakości kredytowania w okresie *boomu*. Linie *vintage* „po sześciu miesiącach” dla tej grupy banków są w zasadzie poziome. Kolejne portfele aż do I kwartału 2009 r. są podobnej jakości co poprzednie generacje. Po punkcie przełamania, począwszy od II kwartału 2009 r. jakość kolejnych generacji się poprawia. Każda kolejna jest lepsza

WYKRES 9. BANKI UNIWERSALNE DUŻE NA TLE SYSTEMU. LINIE VINTAGE PO 3 I 6 MIESIĄCACH PO UDZIELENIU



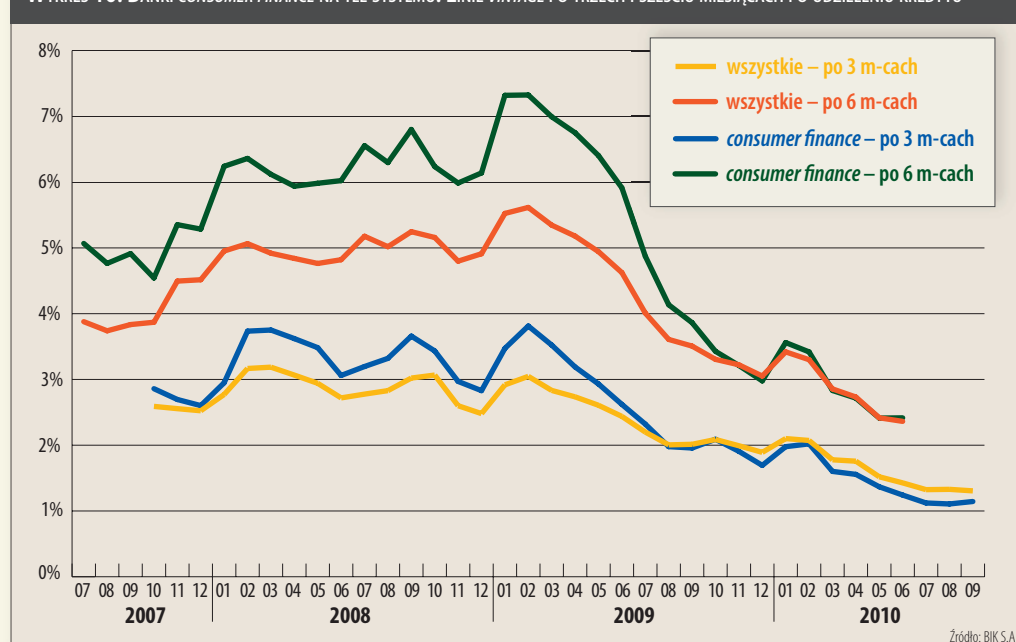
Źródło: BIK S.A.

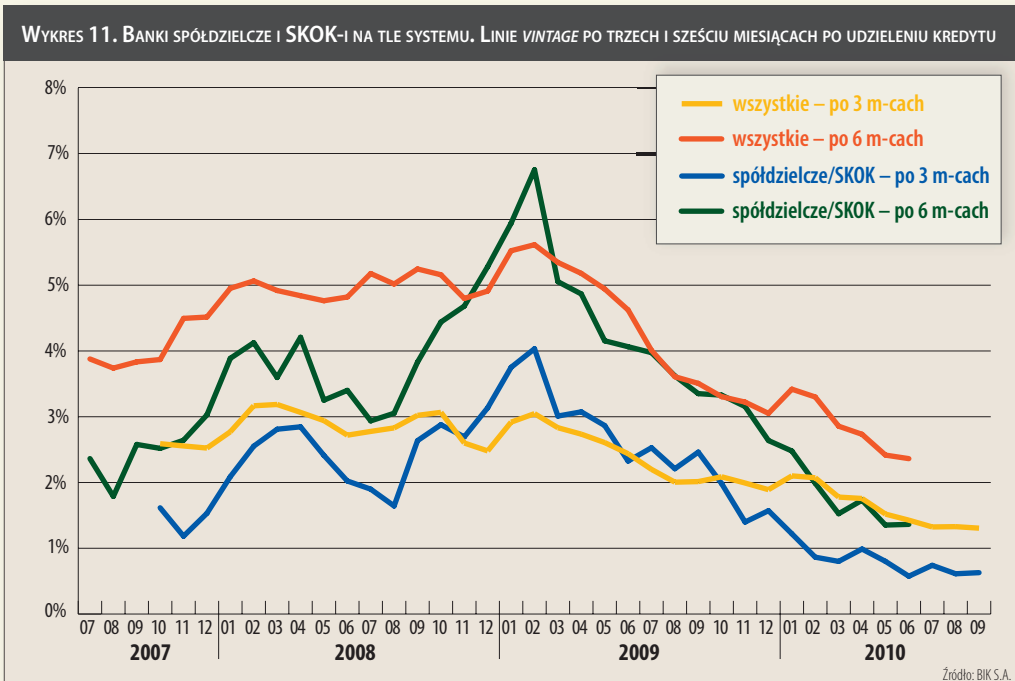
od poprzedniej, co wyraża nachylenie w dół linii *vintage* banków uniwersalnych. Banki inne, mające znacznie gorsze charakterystyki portfeli wcześniejszych, energicznie zaostrzyły kontrole udzielanych kredytów i mimo poprawy w bankach uniwersalnych jakości kredytowania, poczynając od II kwartału 2009 r. ostatnie oceniane tu generacje są zbliżonej jakości w bankach uniwersalnych i w całym systemie.



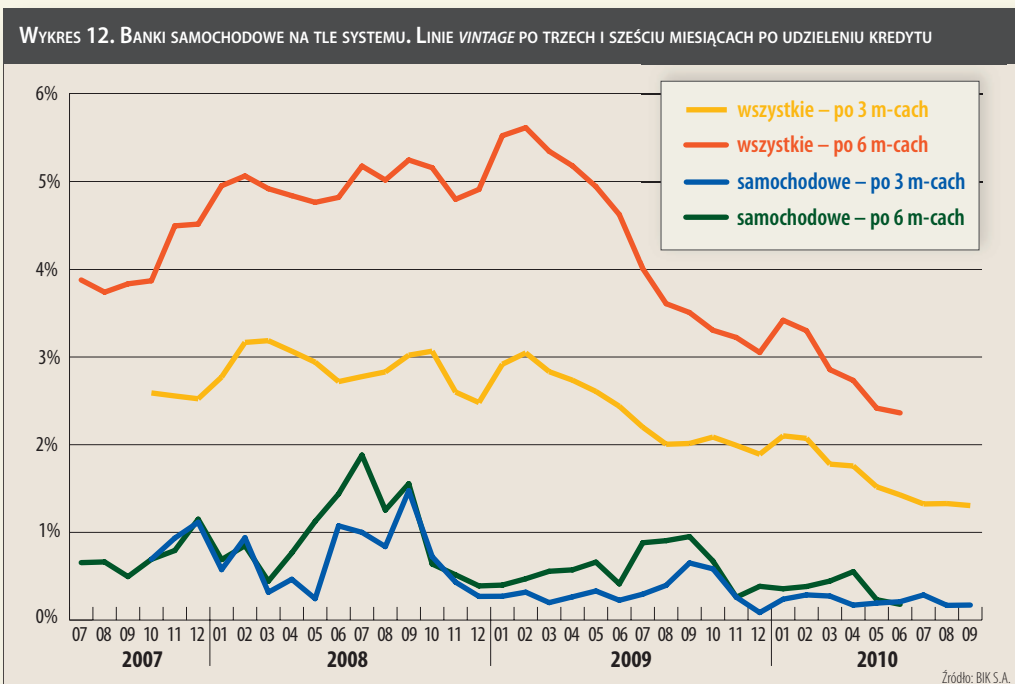
Najbardziej ucierpiały na rozluźnieniu kryteriów kredytowania w okresie *boomu* banki zaliczane do grupy *consumer finance* (WYKRES 10). Ostra walka o klienta oraz niedostateczna kontrola sieci dystrybucji spowodowała, że poziom opóźnionych w obsłudze kredytów w najgorszych portfelach jest w tych bankach na poziomie o 2 punkty procentowe wyższym niż średnio w systemie i o 3 punkty wyższym w porównaniu z bankami uniwersalnymi. Następująca od II kwartału 2009 r. bardzo szybka poprawa jakości kredytowania w tej grupie banków uzasadnia hipotezę, że pogorszenie jakości portfeli w tej grupie było rezultatem świadomej strategii tych banków w walce o udziały rynkowe. Niektóre

WYKRES 10. BANKI *CONSUMER FINANCE* NA TLE SYSTEMU. LINIE *VINTAGE* PO TRZECH I SZEŚCIU MIESIĄCACH PO UDZIELENIU KREDYTU





z banków tej grupy nie korzystały w okresie *boomu* z raportów BIK. Poziom generowanych strat w portfelach późniejszych szybko się poprawił prawdopodobnie wskutek zmiany strategii rynkowej, możliwe że też pod naciskiem nadzoru bankowego. Podobnie jak banki *consumer finance*, silne pogorszenie jakości nastąpiło w portfelach





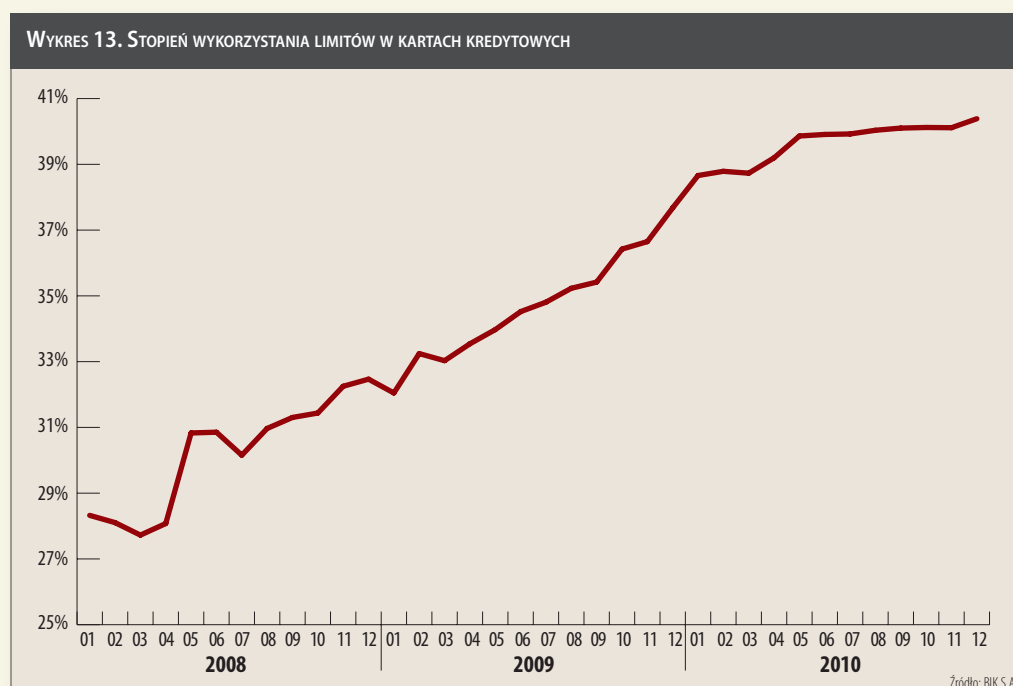
kredytów konsumenckich utworzonych przez banki spółdzielcze i SKOK-i w latach 2007–2008 (**WYKRES 11**). Banki spółdzielcze przed kryzysem tworzyły lepszej jakości portfele niż średnio w systemie. Często w wypowiedziach spółdzielców dominowała duma z tego powodu.

Jakość portfeli generowanych przez banki spółdzielcze i SKOK-i w I kwartale 2009 r. gwałtownie i na krótko się pogorszyła. Prawdopodobnie banki spółdzielcze zareagowały z opóźnieniem na zaostrenie kryteriów udzielania kredytów przez inne banki i słabi kredytobiorcy poszli do banków spółdzielczych i SKOK-ów, gdzie kredyt dostali.

Trwale dobrej jakości są portfele kredytów konsumenckich banków samochodowych (**WYKRES 12**). Można przypuszczać, że wartość i płynność zabezpieczeń przesądza tu o tym, że kredytobiorcy kredyty te, podobnie jak mieszkaniowe, traktują priorytetowo w spłatach.

### KARTY KREDYTOWE

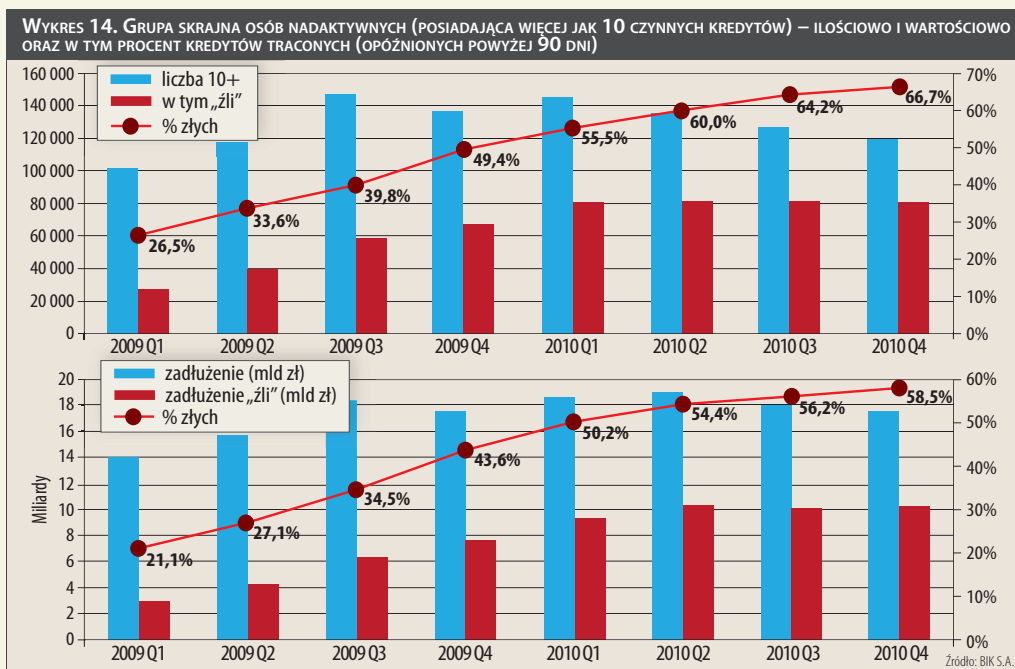
Analizy *vintage* nie da się sensownie przeprowadzić dla kart i linii kredytowych. Ze statystyk KNF i NBP wynika, że zadłużenie na kartach jest dość stabilne, a spada liczba czynnych kart prawdopodobnie na skutek nieodnawiania ich przez banki osobom z zaległościami kredytowymi bądź niewykorzystujących kart. Stały poziom zadłużenia i spadek liczby czynnych kart oznacza wzrost średniego zadłużenia na kartę. W bazach BIK-u wzrosłoby zadłużenie na kartach towarzyszy wzrost stopnia wykorzystania limitów kredytowych, choć ostatnio się stabilizuje (**WYKRES 13**).



# Przekredytowani

Od półtora roku Biuro Informacji Kredytowej analizuje zadłużenie osób nadaktywnych w portfelach banków. Zagadnienie to wypłynęło na początku roku 2009, kiedy okazało się, że istnieje grupa ok. 100 tys. osób mająca więcej niż 10 kredytów w różnych bankach. Ich zadłużenie wynosiło wówczas ok. 14 mld zł.

Ponad jedna czwarta tych kredytobiorców na początku 2009 r. nie obsługiwała przynajmniej jednego kredytu. W grupie tej są osoby o niskich dochodach, których nie stać na obsługę kredytów, a którzy terminowo obsługują kredyty poprzez zaciąganie nowych. Do III kwartału roku 2009 liczba osób mających więcej niż 10 czynnych i kwota ich zadłużenia dynamicznie rosła (patrz **WYKRES 14**). W szczycie tego procesu, w III kwartale 2009 r. do grupy tej zaliczono ponad 140 tys. osób zadłużonych na ponad 18 mld zł. Skala problemu wydaje się obecnie maleć. Najpierw (poczynając od II kwartału 2010 r.) zaczęła spadać liczebność tej grupy, w III kwartale 2010 r. odnotowaliśmy już także spadek kwoty zadłużenia oraz zahamowanie w tej grupie liczby osób nieobsługujących kredytów. W IV kwartale 2010 r. tendencje te były kontynuowane. Nie wiemy jednak, czy ten spadek ilości przekredytowanych i ich zadłużenia jest wynikiem spłacania, choćby częściowego, kredytów przez te osoby, czy też wynikiem wyprowadzania tych kredytów przez banki poza bilanse, bądź jest wynikiem zawartych ugod bądź sprzedaży kredytów. Jak już była mowa poprzednio, bazy BIK nie w pełni odnotowują wtórne ruchy w portfelu (restrukturyzacja, konsolidacja, sprzedaż).



# Kredyty mieszkaniowe

## – sytuacja na rynku

Lata 2006–2008 to okres hossy na rynku kredytów mieszkaniowych – udzielano wówczas po ok. 300 tys. kredytów mieszkaniowych rocznie.

W roku 2006 akcja kredytowa rozwijała się równo w złotych i walutach, te ostatnie – prawie wyłącznie we frankach szwajcarskich. W 2007 r. kredytów złotych udzielono o 82% więcej niż walutowych. Atrakcyjność złotego była skutkiem polityki obniżania przez NBP stóp procentowych, dzięki której kredyty złote stały się bardziej atrakcyjne. W okresie kwiecień 2006 – kwiecień 2007 r. stopa podstawowa NBP spadła do 4%. W tym czasie LIBOR CHF wzrósł z 1,34 do 2,47%, aby w marcu 2008 r. osiągnąć apogeum na poziomie 2,88% (później spadał). Po kwietniu 2007 (WIBOR 4%, LIBOR CHF 2,88%) stawki NBP rosły szybciej niż LIBOR, osiągając w marcu 2008 r. poziom 6% (LIBOR 2,88%). Czynnikiem dysparytetu stóp procentowych był istotnym czynnikiem od strony popytowej rozwoju kredytów walutowych w 2008 r. Proporcje walut CHF/PLN w kredytach mieszkaniowych wówczas się odwróciły.

Obok dysparytetu stóp na strukturę walutową portfeli wpływała *Rekomendacja S. Weszła* ona

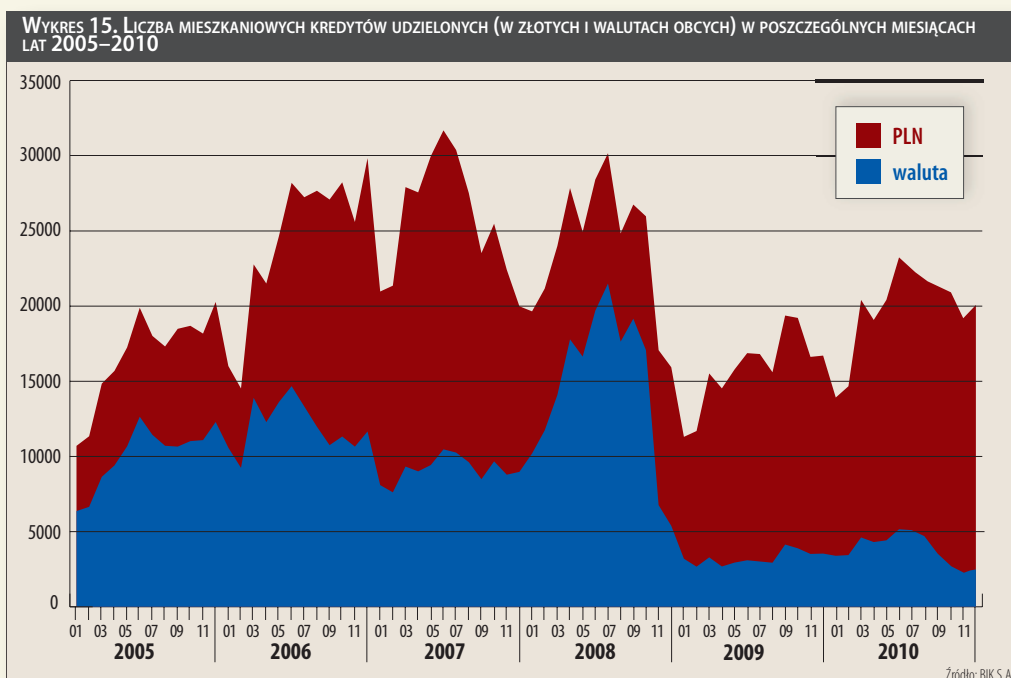


w życie w lipcu 2006 r. i wpłynęła zapewne na spadek kredytów walutowych w roku 2007, ale rosnący dysparytet stóp oraz umacnianie złotego (do II półrocza 2008 r.) przyniosło gwałtowny wzrost kredytowania we frankach trwający do lata 2008.

**Tabela 2. Liczba kredytów mieszkaniowych udzielonych w latach 2006–2010 (w tys. szt.)**

	2006	2007	2008	2009	2010
<b>razem</b>	<b>294</b>	<b>309,7</b>	<b>287,7</b>	<b>190,7</b>	<b>238,2</b>
walutowe	144,2	110	178	39,1	46,8
złotowe	149,8	199,7	109,7	151,6	191,4

Rozwój akcji kredytowej w latach 2005–2010 obrazuje **WYKRES 15**.



Po załamaniu się w 2009 r. rynku kredytów mieszkaniowych w 2010 r. nastąpiła wyraźna poprawa. Liczba udzielonych kredytów mieszkaniowych wzrosła w 2010 r. w stosunku do kryzysowego roku 2009 o 24,9%. W końcówce roku, zapewne pod wpływem presji nadzoru, zaczął przyspieszać spadek udziałów kredytów walutowych w akcji kredytowej. W całym 2010 r. udział kredytów walutowych w kredytach mieszkaniowych wyniósł 19,6% (w 2009 r. 25,7%), ale w IV kwartale roku 2010 już tylko 12,9%, mimo wysokiego poziomu dysparytetu stóp. W kredytach walutowych w 2010 r. euro wyparło franka. LIBOR trzymiesięczny w 2010 r. dla euro wyniósł średnio 0,75%, zaś średnia stawka WIBOR-u w roku 2010 wyniosła 3,94%. Rosnący poziom dysparytetu w 2011 r. będzie zwiększał popyt na walutowe kredyty mieszkaniowe, zaś nadzór będzie przeciwdziałał, prawdopodobnie skutecznie, podaży tych kredytów.

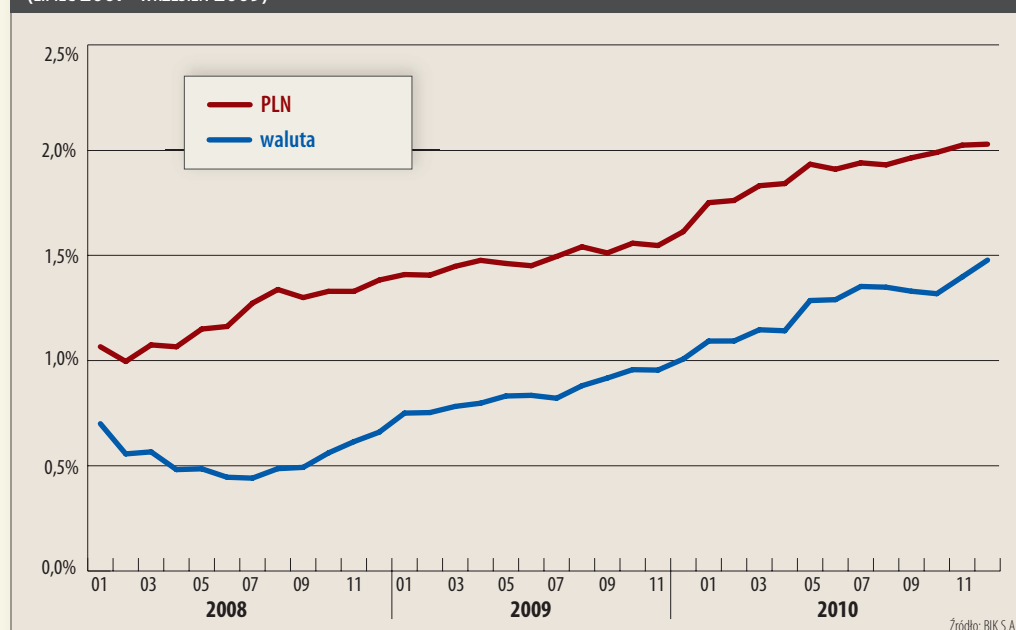
## JAKOŚĆ PORTFELI KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH

Udział kredytowych rachunków mieszkaniowych opóźnionych w obsłudze rośnie, ale interpretacja trendu nie jest prosta.

**WYKRES 16** pokazuje proces psucia/dojrzwania kredytów mieszkaniowych – walutowych i złotych pochodzących z lat 2005–2010, obserwowany w ciągu trzech ostatnich lat (2008–2010).

W ciągu trzech lat udział kredytów opóźnionych w obsłudze wzrósł w kredytach złotych z 1,07% do 2,03%, zaś walutowych z 0,7% do 1,48% – w obu portfelach dwukrotnie. Przewaga jakości portfeli kredytów walutowych nad złotowymi utrzymuje się na stałym poziomie. Interpretacja, a zwłaszcza ocena, tych trendów nie jest prosta. Portfele te są świeże, a kredyty długoterminowe. Dla kredytów konsumpcyjnych próbowaliśmy wykazać, że proces ich dojrzwania wynosi w obecnych warunkach 30 miesięcy. Po tym czasie poziom opóźnień/strat w portfelach konsumpcyjnych wydaje się stabilizować, w dużej części w wyniku zamykania/splacania rachunków przez kredytobiorców. W przypadku kredytów długookresowych, często trzydziestoletnich, ten okres dojrzwania jest z pewnością dużo dłuższy. W Stanach Zjednoczonych uważa się, że portfele dojrzwają w ciągu 7 lat, ale tam wynika to z powszechnego przedplacania bądź refinansowania kredytów hipotecznych po kilku latach obsługi. Dla Polski nie mamy długich szeregów czasowych, nie wiemy też, czy okres dojrzwania portfeli będzie podobny. Oceniając pokazany na wykresie trend wzrostu udziału kredytów obsługiwanych z opóźnieniem w perspektywie trzyletniej, należy mieć na uwadze, że w znacznym

**WYKRES 16. UDZIAŁY KREDYTÓW OPÓŹNIONYCH W SPŁACIE POWYŻEJ 30 DNI – PORTFELE GENEROWANE W KOLEJNYCH MIESIĄCACH (LIPIEC 2007–WRZESIEŃ 2009)**



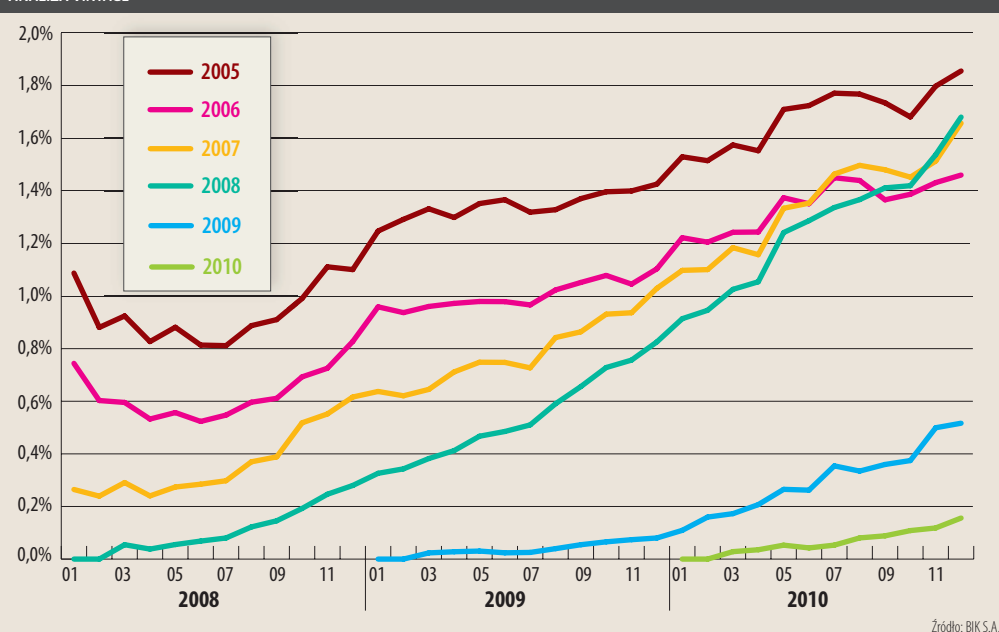
stopniu wynika on ze zmian w strukturze czasowej portfela. W pierwszej obserwacji na wykresie z roku 2008 najstarszy oceniany portfel z roku 2005 był trzyletnim, w ostatniej obserwacji stał się portfelem sześciolatkiem, a udział najświeższego portfela z roku poprzedzającego moment obserwacji (jeszcze nie zepsutego) w styczniu 2008 r. wynosił  $\frac{1}{3}$ , a w końcu 2010 r.  $\frac{1}{6}$  zbioru. Starzenie się struktury portfela na tym wykresie, następuje też wskutek zmian dynamiki akcji kredytowej. Gdy dynamika bieżąca akcji kredytowej jest wysoka, to udział nowych, jeszcze nie zepsutych, kredytów zwiększa się, co obniża na wykresie linie trendu „dojrzewania” portfeli.



Odwrotnie obecnie, zwłaszcza w kredytach walutowych, akcja kredytowa słabnie, więc współczynnik strat rośnie jakby sam z siebie wskutek starzenia się struktury portfela. Powszechnie używane współczynniki relacji kredytów zagrożonych, straconych, czy z utratą wartości do wartości portfela właściwie pomagają określić dynamikę potrzeb kapitałowych banków. Jeśli chce się natomiast ocenić jakość polityki kredytowej wskaźniki te używane bez kontekstu innych miar mogą prowadzić do błędnych wniosków.

Podobnie jak w przypadku kredytów konsumpcyjnych, przedstawiamy poniżej analizę procesu dojrzewania portfeli wygenerowanych w latach 2005–2010, odrębnie dla portfeli walutowych i złotych – w ujęciu *vintage*.

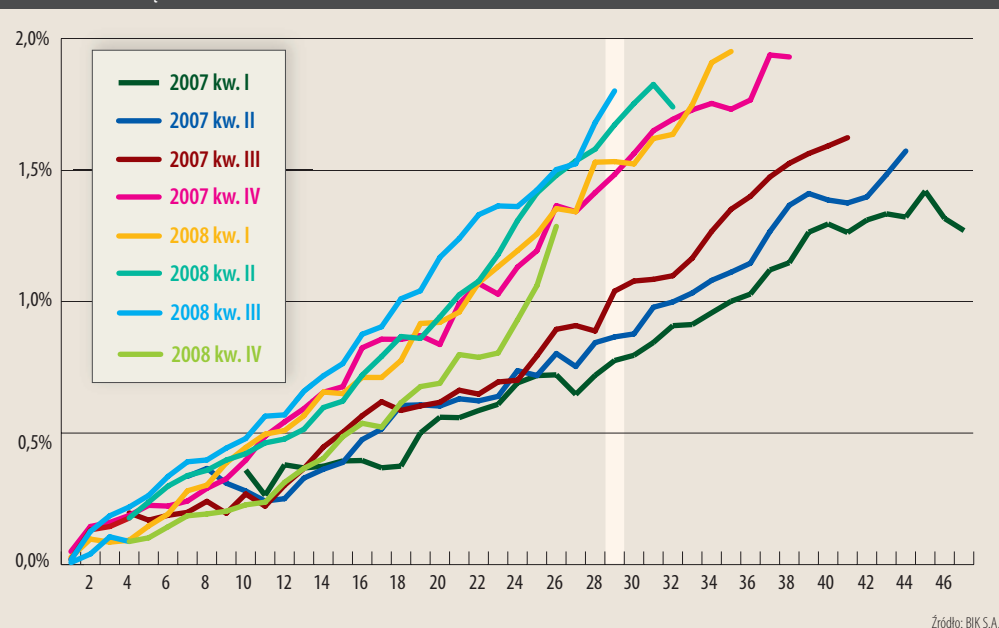
Na **WYKRESIE 17** obrazujemy proces dojrzewania w latach 2008–2010 **portfeli kredytów walutowych** (analiza *vintage*) z lat 2005–2010. Na osi poziomej daty obserwacji. Linie na wykresie to poziomy udział opóźnionych w obsłudze rachunków danego rocznika. Nachylenie linii *vintage* danego rocznika wyraża tempo dojrzewania/psucia danego portfela. Zwraca uwagę szybkie tempo psucia się rocznika 2008, w którym na koniec 2010 r. był większy udział rachunków opóźnionych w obsłudze w tym roczniku niż w starszych od niego rocznikach 2006 i 2007. Patrząc na linie rocznika 2005, widać, że ciągle psuje się on liniowo. Po pięciu latach od udzielenia kredytów nie wykazuje

**WYKRES 17. KREDYTY MIESZKANIOWE W WALUTACH OBCYCH OPÓŹNIONE W SPŁACIE POWYŻEJ 30 DNI – KOLEJNE ROCZNIKI, ANALIZA VINTAGE**


Źródło: BIK S.A.

oznak dojrzałości, tj. stabilizacji poziomu strat, o czym świadczyłyby poziomy przebiegu linii *vintage*.

Wracając do szybko psującego się rocznika 2008 kredytów mieszkaniowych walutowych na **WYKRESIE 18**, pokazujemy w nieco innym układzie proces dojrzewania

**WYKRES 18. KREDYTY MIESZKANIOWE WALUTOWE OPÓŹNIONE 30+ DNI. KWARTALNE PORTFELE ROCZNIKÓW 2007 I 2008 W KOLEJNYCH MIESIĄCACH PO UDZIELENIU**


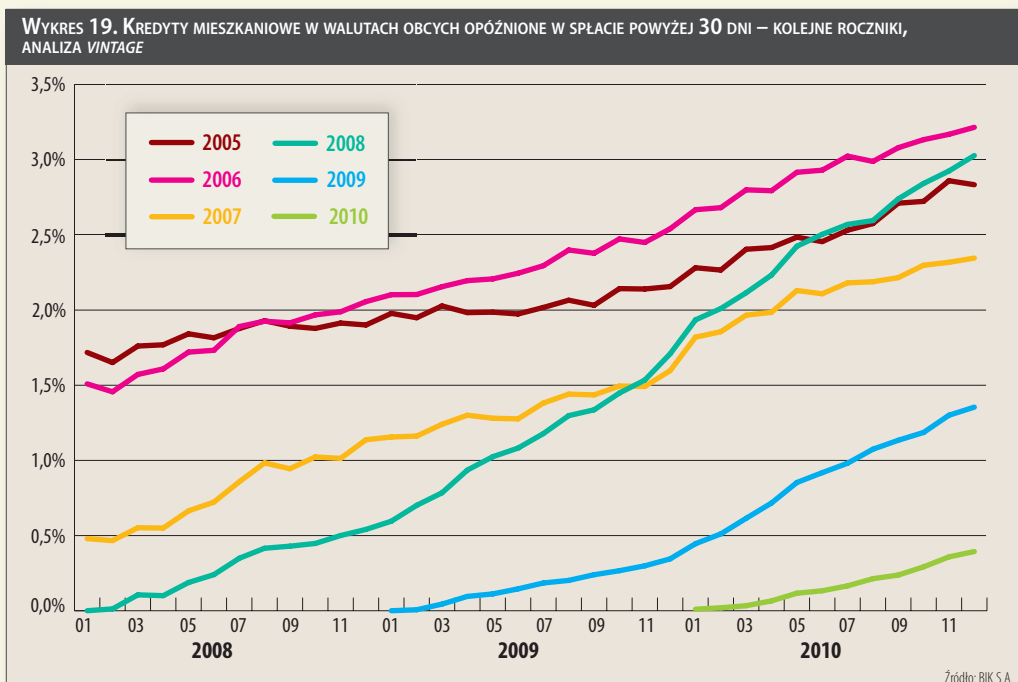
Źródło: BIK S.A.

portfeli z roku 2008 w rozbiciu kwartalnym na tle portfeli z roku 2007, też zresztą, co widać na **WYKRESIE 17**, nie najlepszego.

Najgorszy na wykresie jest portfel z III kwartału 2008 r., który w ostatnim dla niego możliwym momencie obserwacji (na wykresie linia pionowa, po 29 miesiącach po udzieleniu) wykazuje 1,8% opóźnień w obsłudze, zaś najlepszy na wykresie portfel z I kwartału 2007, też po 26 miesiącach, miał zaledwie 0,058% (ponad trzykrotnie mniej) opóźnień. Na wykresie widać też, że różnice pomiędzy lepszymi i gorszymi portfelami rosną w czasie. Trudno powiedzieć, jak długo trwać będzie proces dojrzewania tych portfeli i czy zastopowanie wzrostu opóźnień w portfelu z I kwartału 2007 r. jest trwałe.

Z wykresu wynika też, że różnicowanie jakości portfeli następuje w kilkanaście miesięcy po udzieleniu. W pierwszym roku od udzielenia portfele później gorsze mają podobny poziom opóźnień, jak lepsze. Zwraca uwagę szczególny przypadek portfela z IV kwartału 2008 r., który zaczął dobrze, a teraz idzie ostro w górę.

Najgorszy portfel kredytów konsumenckich pochodzi z I kwartału 2009 r., a więc wykreowany został po ujawnieniu się kryzysu. Najgorsze portfele walutowych kredytów mieszkaniowych pochodzą z I półrocza 2008 r., sprzed kryzysu. Czy wynika to z faktu, że zaciągane były w niekorzystnej sytuacji kursowej (do wpływu kursu na spłacalność kredytów jeszcze powrócimy)? Dlaczego jednak portfel roku 2007 psuje się szybciej niż portfel roku 2006, mimo że kreowany był już w warunkach obowiązywania *Rekomendacji S* i przy słabszym niż w 2006 roku złotym.





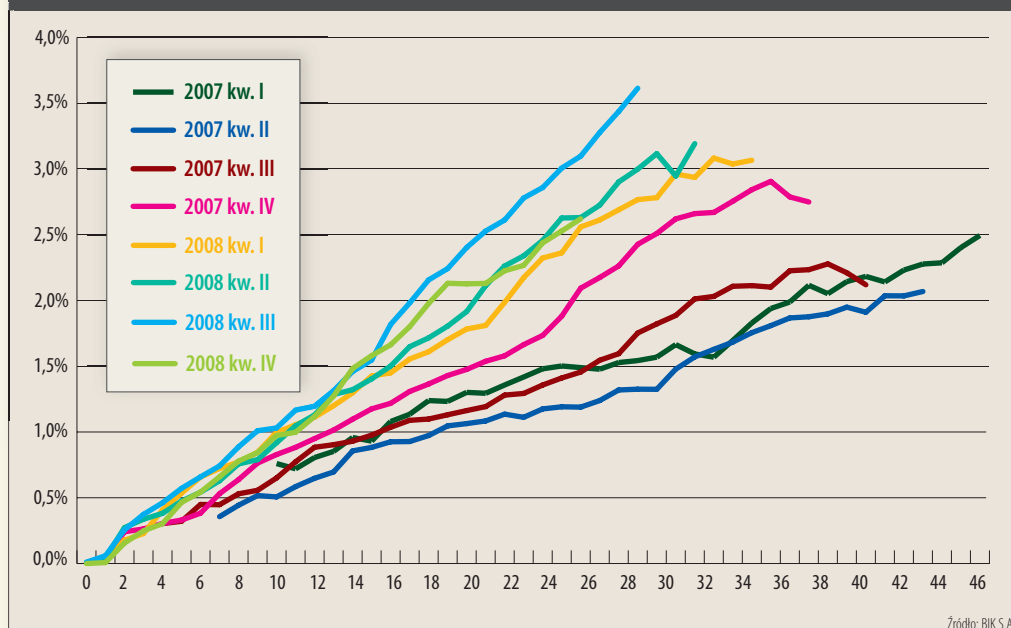
Jeszcze trudniej zinterpretować dynamikę zmian jakości mieszkaniowych portfeli złotych. Rocznik 2005 jest wyraźnie lepszy od następnych, ale może to wynikać stąd, że blisko 40% rachunków z tego portfela zostało już zamkniętych (por. „KREDYT TRENDY” wrzesień 2010. *Spłacanie/rolowanie kredytów mieszkaniowych*). Wysoce prawdopodobne jest, że kredyty te zostały spłacone przez zrefinansowanie kredytem walutowym i jeśli kredytobiorcy



w następnych okresach wpadali w kłopoty, to już ich opóźnienia obciążały statystykę kredytów walutowych. W odwrotnym kierunku oddziaływały procesy windykacyjne. Kredyt walutowy, przekazany do windykacji, banki przewalutowały na złote, w wyniku czego zły kredyt przechodził z portfela walutowego do złotego. Operacji przewalutowania z waluty na złote naliczyliśmy w zbiorach BIK dwukrotnie mniej niż przewalutowań w kierunku odwrotnym.

Rocznik 2008 udzielony w złotych wygląda gorzej niż w przypadku kredytów walutowych. 3% rachunków otwartych wówczas obsługiwanych jest (stan na grudzień 2010 r.) z opóźnieniem (w kredytach walutowych 2008 – 1,7%). Rocznik ten „przebił”

WYKRES 20. KREDYTY MIESZKANIOWE ZŁOTOWE OPÓŹNIONE 30+ DNI. KWARTALNE PORTFELE W KOLEJNYCH MIESIĄCACH PO UDZIELENIU



Źródło: BIK S.A.



o 12 miesięcy starszy 2007, na którym zanotowano w grudniu 2010 tylko 2,4% opóźnień. Rocznik 2007, najliczniejszy z portfeli złotych (w roku 2007 udzielono prawie 200 tys. kredytów) jest lepszy od następnego, w którym – w powszechnym przekonaniu – nastąpiło rozluźnienie kryteriów kredytowania.

Rocznik 2007 psuje się w tempie zbliżonym do rocznika 2006. Oba psują się liniowo, brak jest objawów dojrzałości (tj. stabilizacji poziomu udziału opóźnień w spłatach).

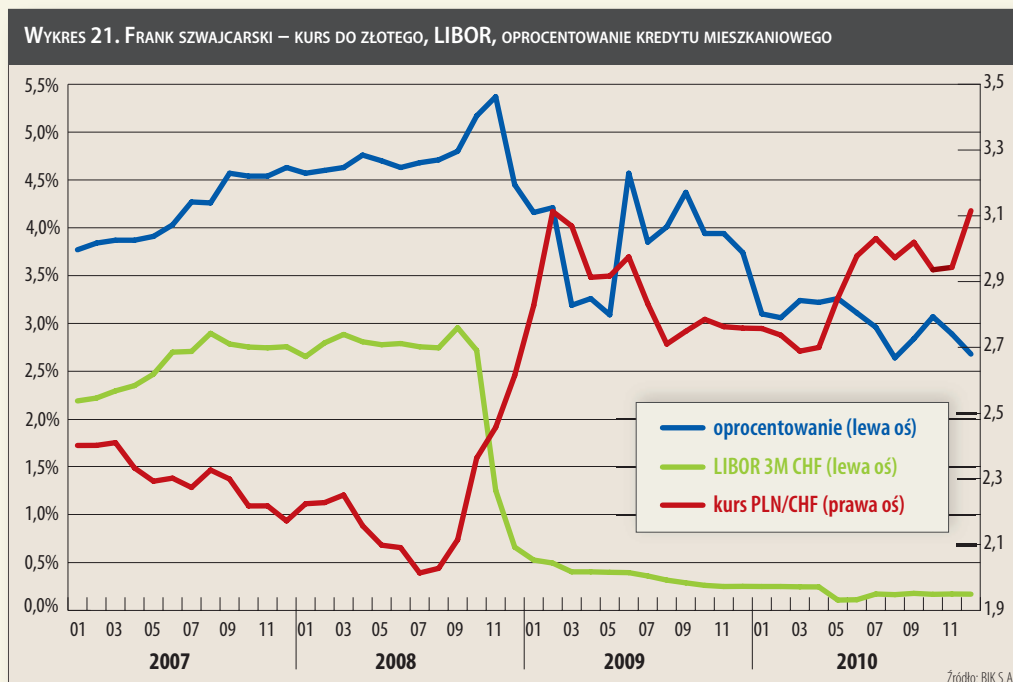
Na **WYKRESIE 20** pokazujemy proces dojrzwania kwartalnych generacji kredytów mieszkaniowych udzielonych w złotych w latach 2007 i 2008. Widać na nim, że najgorszy jest portfel z III kwartału 2008 r., dwa poprzedzające go portfele nie są dużo lepsze. Być może wytłumaczeniem jest, że pośrednio *Rekomendacja S* osłabiła portfele złote, gdyż klienci, którzy nie spełniali jej wymagań w zakresie zdolności kredytowej dla kredytów walutowych, a więc słabsi, otrzymywali kredyty złote. Kto tylko mógł, brał wówczas tańszy, dostępny mimo obowiązywania *Rekomendacji S*, kredyt w walucie. „Walutowcy” z rocznika 2008 mają się lepiej od kredytobiorców, którzy wówczas zadłużyli się w złotych.

Analiza spłacalności kredytów mieszkaniowych udzielonych w złotych i walutach obcych prowadzi do wniosków następujących:

- najgorsze są portfele – zarówno złote, jak i walutowe – pochodzące z roku 2008;
- portfele walutowe mają mniej opóźnień w spłatach niż kredyty udzielone w złotych, zjawisko to wydaje się mieć cechy trwałości;
- portfele (2005–2010) nie wykazują stabilizacji poziomu opóźnień, trudno, więc prognozować poziom strat na tych portfelach;
- poziom opóźnień rachunków kredytów mieszkaniowych, zwłaszcza walutowych, opóźnionych w spłacie jest –jak na razie – umiarkowany;
- trudno jest jednoznacznie ustalić, które czynniki decydowały w ostatnich latach o zmienności jakości poszczególnych portfeli.

## RYZYKO KURSOWE I STOPY PROCENTOWEJ W O PORTFELACH KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH WE FRANKU SZWAJCARSKIM

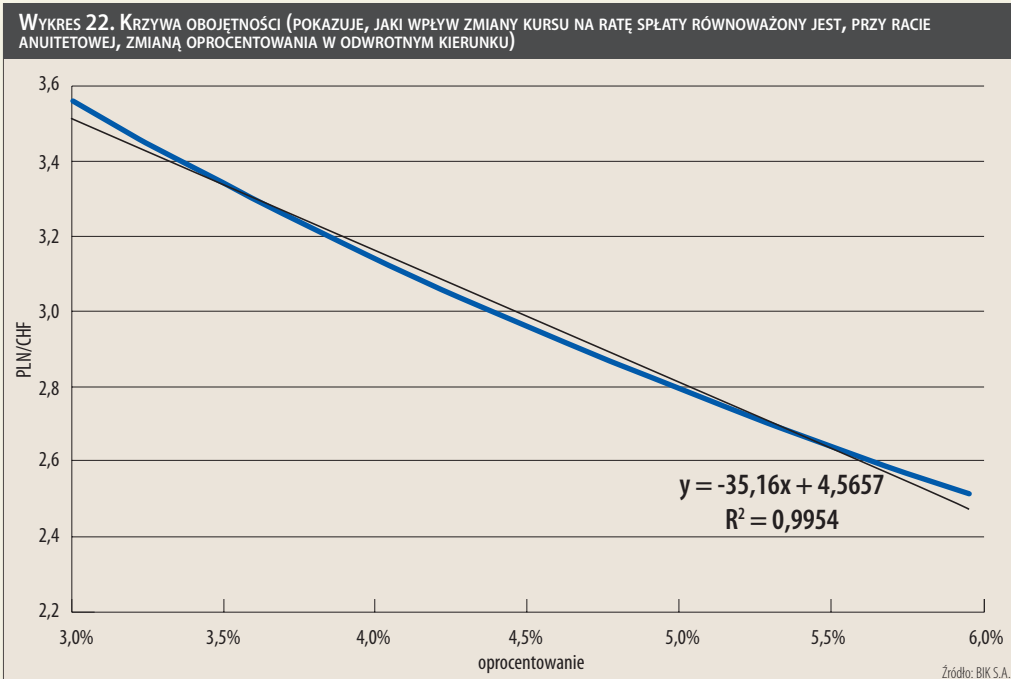
W 2008 r. kurs franka szwajcarskiego do złotego był wyjątkowo niestabilny. Przedział zmian wynosił od 1,96 na początku sierpnia do 2,80 zł za franka na koniec roku. Najślabszy złoty był 18 lutego 2009 r. i wyniósł wówczas 3,32 do CHF. Tak gwałtowne zmiany skutkowały wzrostem bądź spadkiem rat płaconych przez kredytobiorców w stosunku do rat kalkulowanych w momencie wypłaty kredytu. Wzrosty rat były jednak moderowane spadkami referencyjnych dla tych kredytów stawek LIBOR CHF. Zmiany kursów LIBOR-u oraz stóp procentowych, po których kredyty były udzielane, pokazuje **WYKRES 21**.



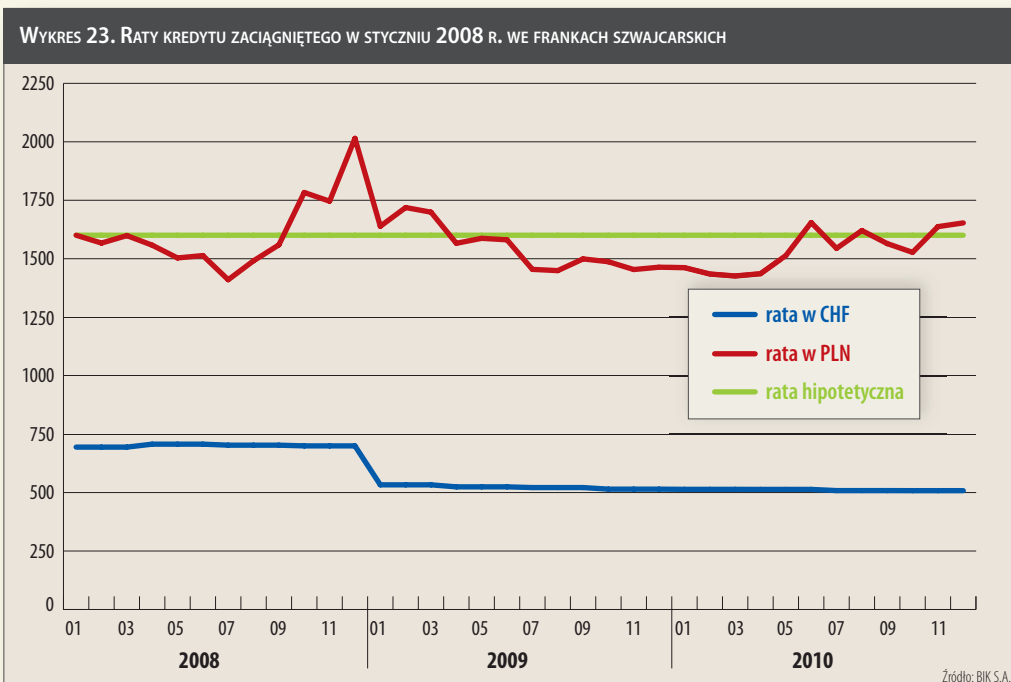
W październiku 2008 r. LIBOR CHF zaczął gwałtownie spadać z poziomu 2,95% we wrześniu do 0,25% na przełomie roku (lewa oś – linia zielona). Osłabienie złotego i spadek li boru nastąpiły prawie jednocześnie. Większość kredytów mieszkaniowych spłacana jest w ratach anuitetowych, w których na początku okresu spłaty zmiany oprocentowania silniej wpływają na wysokość raty niż kurs (rata kapitałowa).

Wpływ raty kapitałowej poprzez kurs oraz oprocentowania na wysokość raty spłacanego kredytu (krzywa obojętności) pokazuje **WYKRES 22**.

Prześledziliśmy, jak zmieniały się raty spłaty kredytów zaciągniętych w pięciu wybranych miesiącach 2008 r. – na wykresie widać, że jedni tracili, drudzy zyskali. Ścisłej – jedni płacili większe raty, niż mogli oczekiwać przy zaciągnięciu zobowiązania, inni mniejsze. Przyjęte założenia: kredyt w wysokości 300 tys. zł nominowany we franku szwajcarskim wypłacany według kursu z miesiąca podpisania umowy, oprocentowa-



nie kredytu w momencie wypłaty przyjmujemy za tabelami oprocentowania kredytów w CHF publikowanymi przez NBP (linia niebieska na **WYKRESIE 21**). Stawka ta pozwala nam ustalić hipotetyczną ratę kredytu. Kredyt spłacany jest w ratach anuitetowych według stawki LIBOR + 1,5 pkt. proc. (linia zielona). Bierzymy pod uwagę wzrost



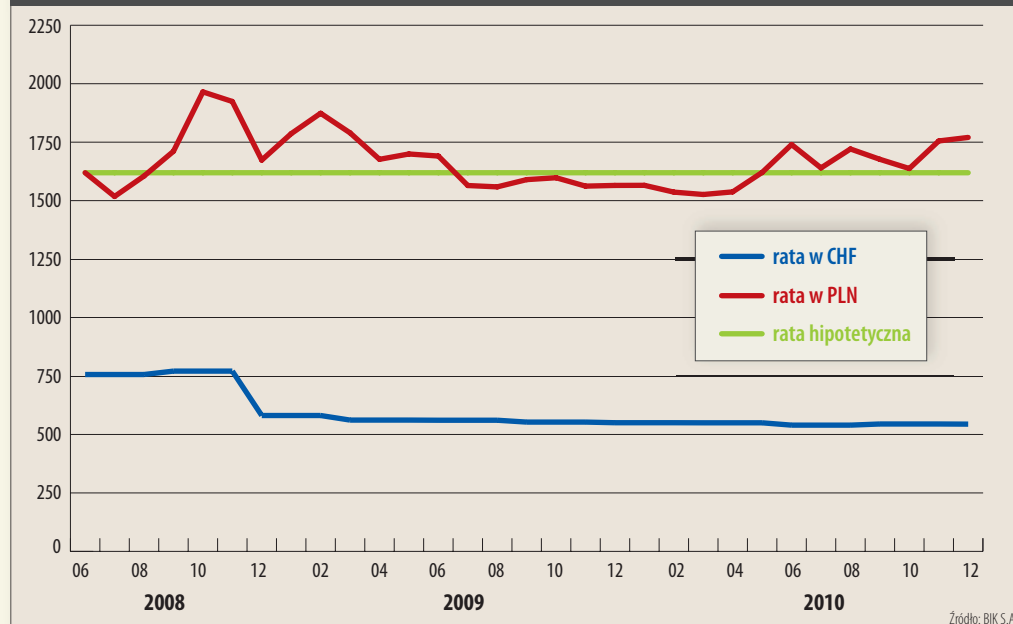
spreadów. Prosta linia na **WYKRESACH 23–27** pokazuje hipotetyczną ratę, jaką płaciłby kredytobiorca, gdyby kurs i oprocentowanie było stałe, takie jak w momencie zaciągnięcia kredytu.

Ten, kto zaciągnął kredyt w styczniu 2008 r., aż do dziś płaci raty niższe niż hipotetyczna rata (z wyjątkiem sierpnia 2008 r.). Linia czerwona pokazuje ratę w złotych, niższa we frankach. Złoty był w styczniu 2008 r. mocny, ale kredytobiorcy mimo to wyszli na plus na wysokości rat, zyskując na późniejszych zmianach stóp procentowych (LIBOR-u).

Kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyty we franku szwajcarskim w czerwcu 2008 r. (**WYKRES 24**), gdy był on najsłabszy, przez rok płacili raty wyższe od tych, które mogli zakładać przy zaciągnięciu kredytu. Później wysokość rat fluktuowała wokół raty hipotetycznej.

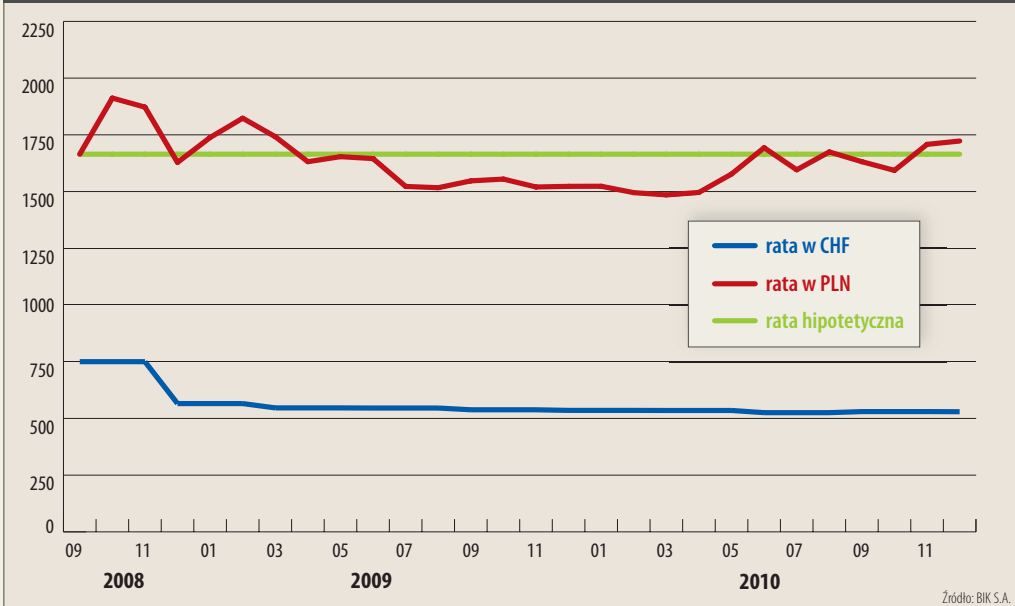


**WYKRES 24. RATA KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO WE FRANKACH SZWAJCARSKICH W CZERWCU 2008 R.**



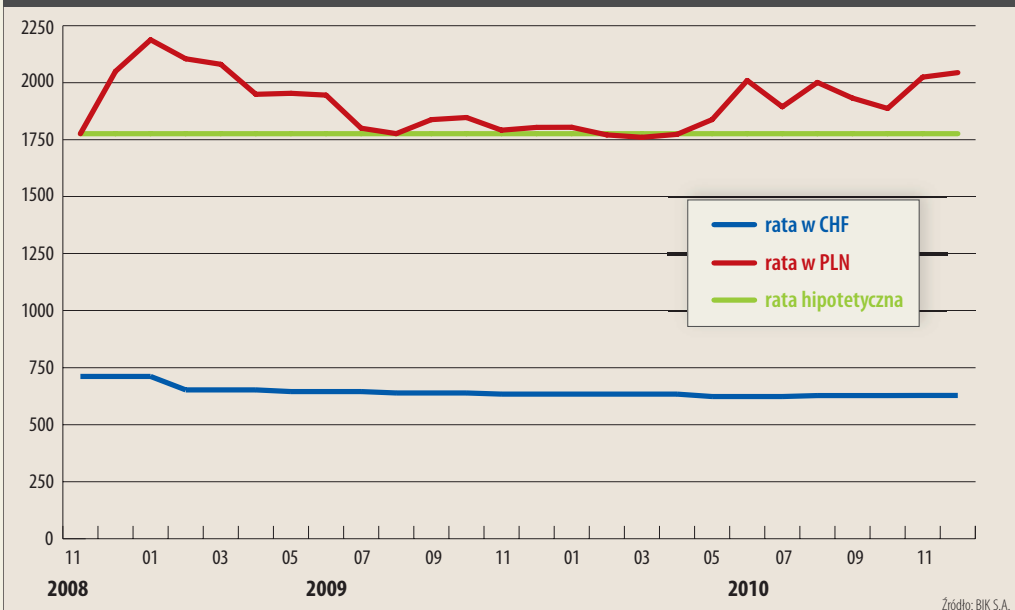
Wrzesień 2009 r. to początek okresu gwałtownego słabnięcia złotego, choć wtedy złoty jest jeszcze mocny. Poziom 2,20 zł/CHF przekroczy dopiero w październiku. 10-proc., w stosunku do czerwca, osłabienie złotego oraz jesienna obniżka LIBOR-u uczyniły kredytobiorców wrześniowych (**WYKRES 25**) w sumie beneficjentami gry z rynkiem walutowym (pomijamy tu, podobnie jak na poprzednich wykresach, kwestie zmian kwoty zadłużenia i LtV)

WYKRES 25. RATA KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO WE FRANKACH SZWAJCARSKIM WE WRZEŚNIU 2008 R.

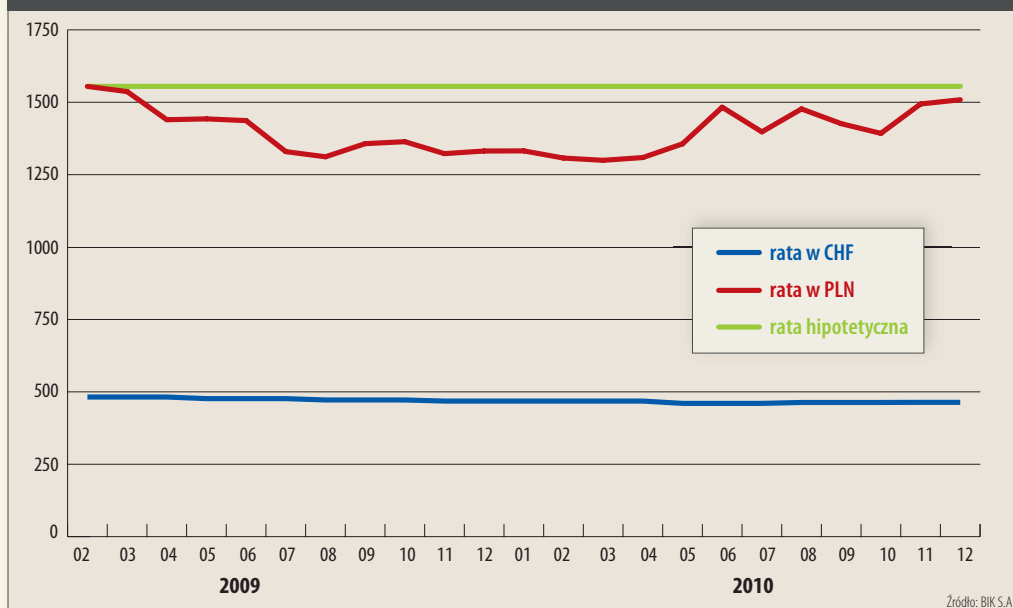


Kredytobiorcy z listopada 2010 r. (WYKRES 26) wyraźnie tracą prawie przez cały okres spłaty skutkiem spłacania mocnym frankiem kredytu zaciągniętego we franku słabszym (2,46 na zł). Klienci ci zaciągnęli kredyty w warunkach już obniżonego LIBOR-u (linie niebieskie), nie konsumowali w ratach jego spadku tak, jak to było w portfelach wcześniejszych. Kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyty w lutym 2009 r., kiedy złoty był najsłabszy, wyszli w spłatach rat najlepiej. W lutym 2009 r. frank szwajcarski był najsilniejszy.

WYKRES 26. RATA KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO WE FRANKACH SZWAJCARSKICH W LISTOPADZIE 2008 R.



WYKRES 27. RATA KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO WE FRANKACH SZWAJCARSKICH W LUTYM 2009 R.



Źródło: BIK S.A.

Kredytobiorcy z tego portfela mocnego franka spłacali słabym. Początkowo rata była wysoka (najwyższa z analizowanych tu przypadków), ale w całym okresie dotychczasowej spłaty była niższa także skutkiem malejącego, ale już nie tak szybko, LIBOR-u. Bilans zysków i strat kredytobiorców na spłacanych ratach z poszczególnych portfeli wygląda następująco: kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt we franku w styczniu 2008 r., spłacali raty średnio o 33 zł niższe (o 2%) niż wynikałoby z kursu i warunków oprocentowania z momentu zaciągania kredytu. Podobne korzyści odnieśli kredytobiorcy z września 2008 r. Największymi beneficjentami byli kredytobiorcy z okresu najsłabszego złotego (luty 2009 r.), którzy spłacali raty średnio mniejsze o 154 zł (10%).

Największe, w relacji do raty hipotecznej, straty ponieśli kredytobiorcy z listopada 2008 r. (133 zł, tj. 7,5% hipotecznej raty). Niewielkie straty odnieśli kredytobiorcy z portfela, gdy złoty był najsilniejszy, czyli czerwca 2008 r. (16,5 zł, tj. 1,54%). Liczby te pokazują skumulowane saldo zysków/strat na wysokości rat od pierwszej raty po zaciągnięciu kredytu do raty grudniowej 2010 r.

Poziom zysków i strat kredytobiorców na spłacanych ratach jest (mimo olbrzymich turbulencji na rynkach finansowych, w tym walutowych i stóp procentowych) niewielki. Oczywiście poziom rat to nie wszystko. Zmianie uległy wskutek zmian kursowych kwoty kredytu pozostające do spłaty, zmieniła się relacja kwoty kredytu do wartości nieruchomości (LTV).

Analizujemy tutaj zmiany wysokości raty, aby zweryfikować hipotezę, że zmaturalizowane w zmianach wysokości rat ryzyko kursowe w portfelach z okresu 2008–2009 tłumaczy wyraźny spadek jakości portfeli 2008 i 2009 pokazaną na wykresach *vintage* (WYKRESY 18 i 19).

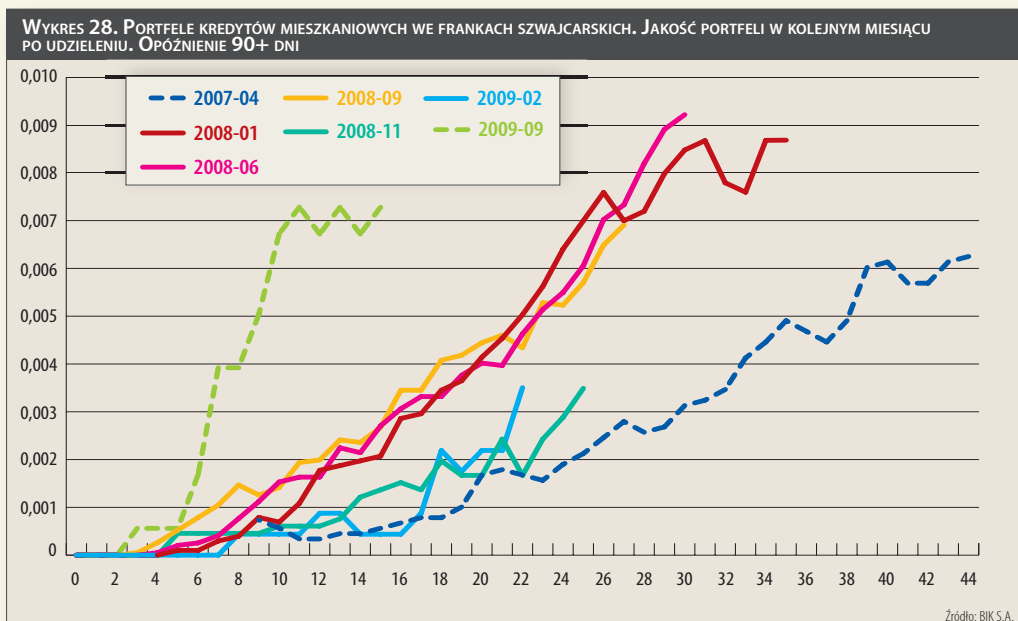
Zaskakująco mała skala zmian płaconych rat, mimo dużych zmian kursów i stóp, była skutkiem wzajemnej kompensacji wpływu tych czynników na płacone raty. Tak małe zmiany rat mogły mieć tylko ograniczony wpływ na jakość portfeli. Główną przyczyną wyjaśniającą pogorszenie się jakości portfeli mieszkaniowych z okresu *boomu* wydaje się być wzrost apetytu na ryzyko w bankach w warunkach globalnej nadpłynności.

Na **WYKRESIE 28** pokazaliśmy linie *vintage* (tempo dojrzewania portfeli) dla portfeli analizowanych na **WYKRESACH 23–27**. Najlepiej wyglądają portfele z listopada 2008 i lutego 2009 r. Kredytobiorcy na pierwszym (**WYKRES 26**) stracili, na drugim (**WYKRES 27**) zyskali. Portfel najmocniejszego złotego – teoretycznie najbardziej ryzykowny (czerwiec 2009 r.) psuje się podobnie jak pozostałe portfele. Prawdopodobnie różnice wynikają nie z ryzyk kursów i stóp, ale stąd, że jesienią 2008 r. banki zaostrzyły kryteria przyznawania tych kredytów, stąd poprawa jakości. To, że czynniki ryzyka kursowego nie są ważną przesłanką (póki co) jakości portfela, potwierdza obserwacja, że skala pogorszenia jakości portfeli mieszkaniowych z okresu *boomu* 2007–2008 jest wyższa w portfelach złotych w porównaniu z walutowymi.

Liniami przerywanymi na **WYKRESIE 28** pokazaliśmy, w celu porównania, dwa portfele o skrajnym przebiegu procesów dojrzewania.

Wygląda na to, że tempo psucia się portfeli z okresu turbulencji kursów i stóp znajduje się pomiędzy portfelami wcześniejszymi (kwiecień 2007 r.) a późniejszymi (wrzesień 2009 r.), kiedy banki dokonały zasadniczej rewizji akceptowalnego poziomu ryzyka nie tylko kursowego i stóp.

Wpływ zmaterializowanego w ratach ryzyka walutowego i kursowego kredytobiorcy na jakość portfeli był marginalny.





# Co wpływa na scoring klienta?

Obserwowane w ostatnich latach turbulencje na rynkach finansowych zmusiły banki do modyfikacji stosowanych polityk, szczególnie w zakresie zarządzania ryzykiem kredytowym. Modyfikacje te często stanowią odpowiedź na regulacje wdrażane przez nadzór bankowy, ale są również inicjowane przez same banki, najczęściej w odpowiedzi na pojawienie się negatywnych trendów w portfelach kredytowych.

Rekomendacja T zobowiązuje banki istotnie zaangażowane z tytułu detalicznych ekspozycji kredytowych do dokonywania oceny wiarygodności kredytowej klientów, która obok oceny zdolności kredytowej klienta stała się wymaganym elementem procesu oceny jego ryzyka kredytowego.

**Rysunek 1. Zakres oceny ryzyka kredytowego klienta**



Rekomendowanym narzędziem oceny wiarygodności kredytowej klientów jest model scoringowy, którego wynikiem działania jest ocena scoringowa. Tym samym ocena ta stała się powszechnie stosowanym podejściem w zarządzaniu ryzykiem kredytowym klientów detalicznych.

W tej sytuacji scoring klienta wraz z jego oceną zdolności kredytowej wpływa na to, czy klient otrzyma kredyt, czy też nie. Dlatego informacja o tym, co determinuje wysokość oceny scoringo-

Ocena scoringowa jest liczbą, która odzwierciedla poziom ryzyka kredytowego klienta. Jest ona obliczana na dany moment, na podstawie informacji opisujących klienta lub jego rachunki kredytowe.

wej jest istotna, zwłaszcza z punktu widzenia kredytobiorców. Niestety, szczegółowe informacje dotyczące cech wchodzących w skład modeli scoringowych banków, jak i biur kredytowych, stanowią tajemnicę tych instytucji. Można jednak wskazać pewne kategorie informacji, które mają istotny wpływ na ocenę scoringową.

W przypadku aplikacyjnych modeli scoringowych ocena wiarygodności klienta dokonywana jest na podstawie informacji opisujących sytuację zawodową i demograficzną klienta, np. wykształcenie, stan cywilny, źródło dochodu. Z kolei behawioralne modele scoringowe opierają się na informacjach opisujących historię współpracy klienta z bankiem/bankami. Szczególnym przypadkiem behawioralnego modelu scoringowego jest model scoringowy biura kredytowego.

W Polsce banki wykorzystują w swojej działalności oceny punktowe pochodzące zarówno z własnych modeli scoringowych, jak i z oferowanego przez BIK modelu scoringowego BIKSco CreditRisk.

Scoring BIKSco CreditRisk jest obliczany na podstawie szerokiego zakresu informacji dotyczących historii i aktywności kredytowej klienta. Informacje te obejmują zarówno negatywne, jak i pozytywne zdarzenia w historii kredytowej klienta.

Dane te można ująć w cztery kategorie informacji:

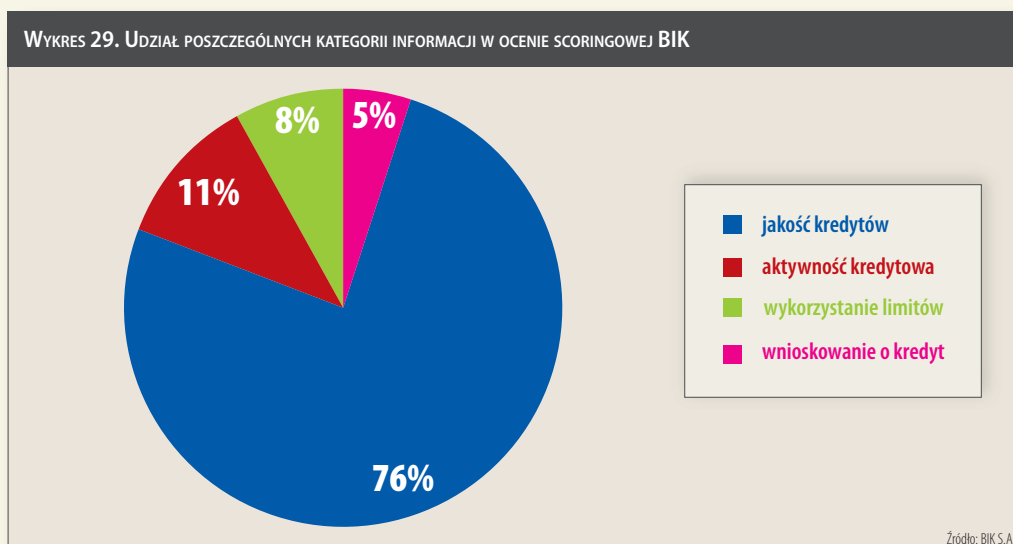
- jakość kredytów – kategoria ta obejmuje informacje m.in. o występujących opóźnieniach w spłacie kredytów, kwotach zaległości, występujących procesach windykacji, egzekucji;
- aktywność kredytowa – kategoria ta obejmuje informacje dotyczące długości historii kredytowej klienta, liczby i rodzajów posiadanych kredytów, kwoty kredytów;
- wykorzystanie limitów kredytowych – kategoria ta obejmuje informacje dotyczące stopnia wykorzystania przez klienta limitów kredytowych,
- ubieganie się o kredyty – kategoria ta obejmuje informacje dotyczące występowania klienta o kredyt.

Podstawą naliczenia oceny scoringowej są informacje ze wszystkich powyższych kategorii, przy czym informacje te analizowane są łącznie (z uwzględnieniem ich wzajemnej relacji). Dlatego, na ogólnym poziomie, niemożliwe jest precyzyjne określenie wpływu poszczególnych cech modelu scoringowego na ocenę scoringową. Możliwe jest natomiast określenie przybliżonego udziału

BIKSco CreditRisk jest formułą matematyczną, która przetwarza różne kategorie informacji dotyczące klienta i jego rachunków kredytowych.

BIKSco CreditRisk pozwala uzyskać ocenę scoringową z zakresu 192–631 punktów. Im więcej punktów uzyska klient, tym niższe jest ryzyko tego, że klient będzie miał istotne problemy z prawidłową obsługą zobowiązań kredytowych.

WYKRES 29. UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII INFORMACJI W OCENIE SCORINGOWEJ BIK



poszczególnych kategorii informacji w ocenie scoringowej. W przypadku modelu scoringowego BIK udział ten przedstawia **WYKRES 29**.

Można także wskazać, w sposób przybliżony, kierunek działania poszczególnych kategorii informacji na ocenę scoringową.

#### KATEGORIE INFORMACJI:

**Jakość kredytów** – terminowe spłacanie kredytów powoduje wzrost oceny scoringowej. Opóźnienia w spłacie kredytów powodują znaczne obniżenie wartości oceny scoringowej.

Brak opóźnień

Niskie ryzyko

Poważne opóźnienia

Wysokie ryzyko

**Aktywność kredytowa** – długa historia kredytowa dobrze spłacanych rachunków, to wyższa ocena scoringowa, a zatem niższe ryzyko kredytowe związane z klientem. Otwarcie wielu nowych rachunków w krótkim czasie powoduje wzrost ryzyka kredytowego klienta zwłaszcza w sytuacji, kiedy klient nie ma jeszcze długiej historii kredytowej.

Krótką historią kredytową

Wysokie ryzyko

Długą historią kredytową

Niskie ryzyko

**Wykorzystanie limitów kredytowych** – wysokie wykorzystanie limitów kredytowych generuje wyższe ryzyko kredytowe, a zatem obniża ocenę scoringową. Niskie wykorzystanie limitów generuje niższe ryzyko kredytowe, a zatem zwiększa ocenę scoringową.

Niskie wykorzystanie limitów

Niskie ryzyko

Wysokie wykorzystanie limitów

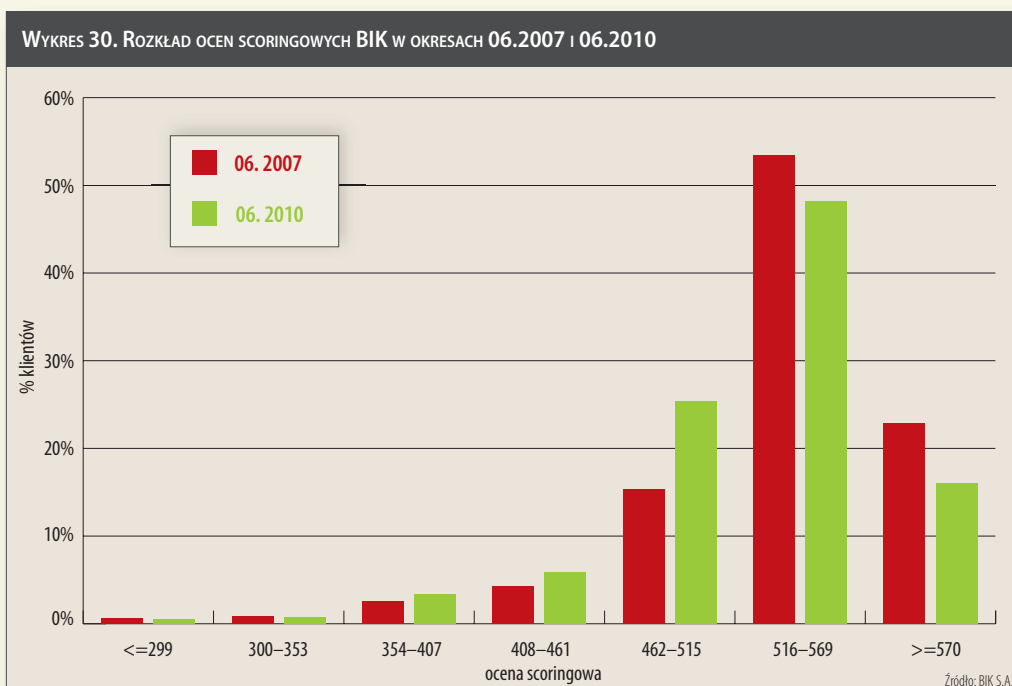
Wysokie ryzyko

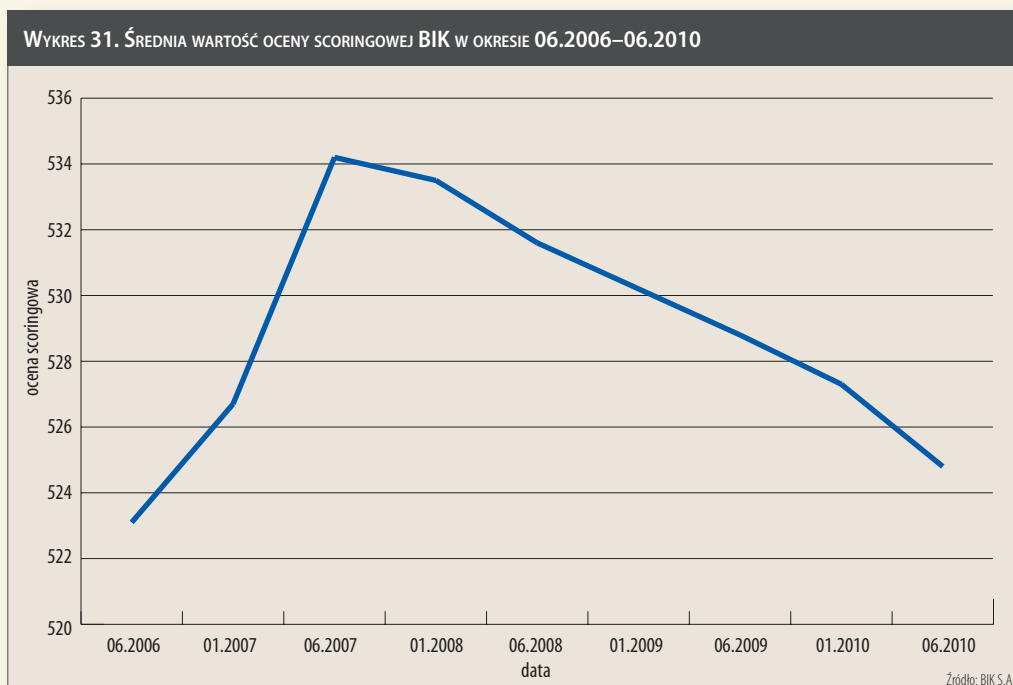
**Wnioskowanie o kredyty** – wielokrotne występowanie o kredyt w krótkim okresie generuje wyższe ryzyko kredytowe, a zatem obniża ocenę scoringową. Niezbyt częste wnioskowanie o kredyt w krótkim okresie generuje niższe ryzyko kredytowe, a zatem zwiększa ocenę scoringową.



W wyniku oceny modelem scoringowym wszystkich wymaganych przez ten model informacji opisujących historię kredytową klienta otrzymujemy ocenę scoringową, która wyraża ryzyko tego, że klient będzie miał poważne problemy ze spłatą kredytów. Poziom tego ryzyka nie jest stały. Zmienia się ono m.in. na skutek upływu czasu (odległe zdarzenia kredytowe klienta mają mniejszy wpływ na ocenę scoringową), zmiany podejścia klienta do obsługi kredytów czy też zmiany zapotrzebowania klienta na zewnętrzne finansowanie. W przypadku tych ostatnich często są one wymuszone istotnymi, niekorzystnymi zmianami warunków makroekonomicznych. Z taką sytuacją mamy do czynienia w okresie ostatnich trzech lat, co ma odzwierciedlenie m.in. w spadku wartości ocen scoringowych kredytobiorców (por. **WYKRES 30**).

Na **WYKRESIE 30** widać, że w 2010 r. nastąpiło przesunięcie populacji kredytobiorców w kierunku niższych ocen scoringowych, w porównaniu z 2007 r. Tendencja wzrostu ryzyka kredytowego kredytobiorców utrzymuje się od II połowy 2007 r. W tym czasie obserwujemy systematyczny spadek wartości średniej oceny scoringowej kredytobior-





ców, co oznacza, że systematycznie wzrasta ryzyko wystąpienia istotnych opóźnień w spłacie zobowiązań kredytowych (**WYKRES 31**).

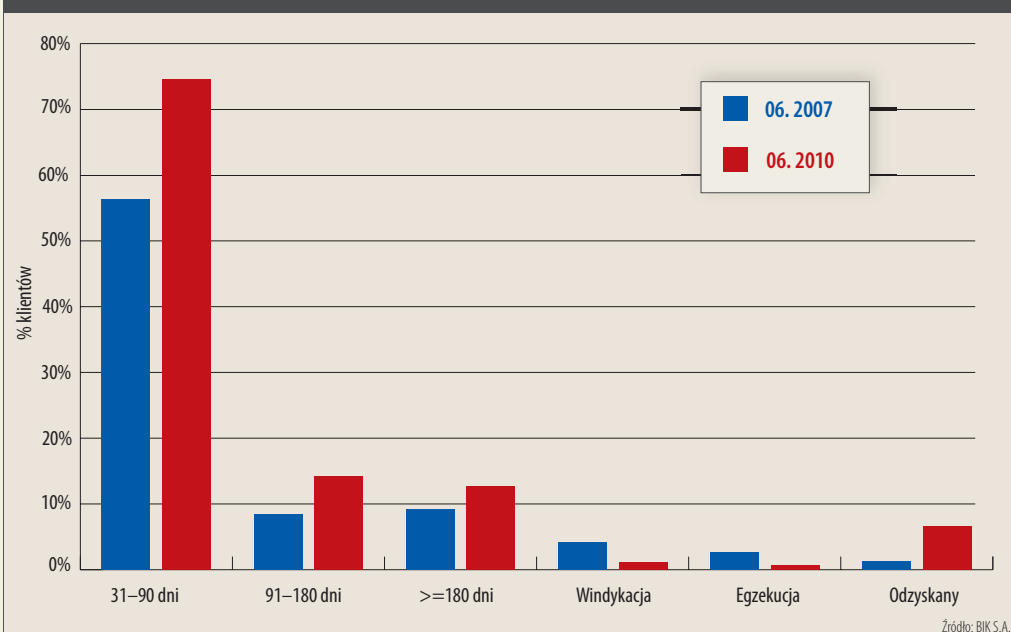
Na poziomie kredytobiorcy źródłem spadku wartości ocen scoringowych są przede wszystkim pojawiające się coraz częściej niewielkie opóźnienia w spłacie zobowiązań (**WYKRES 32**) oraz częstsze niż we wcześniejszych okresach występowanie klientów o nowe kredyty (**WYKRES 33**).

Biorąc pod uwagę, że łączny wpływ tych dwóch informacji na ocenę scoringową jest znaczący (**WYKRES 29**), a w przypadku pozostałych elementów historii kredytowej klienta ocenianych przez model scoringowy nie obserwujemy negatywnych zmian, to w efekcie mamy coraz więcej klientów z nieco niższymi ocenami scoringowymi.

Można zatem stwierdzić, że obecnie klienci otrzymują niższą ocenę scoringową głównie z tego powodu, że często mają niewielkie opóźnienia w spłacie kredytów, a jak pokazują analizy, kłopoty te są wiodącym zwiastunem późniejszych, dużych problemów ze spłatą zobowiązań kredytowych. Trzeba jednak pamiętać, że w aktywności kredytowej klientów zachodzą również pozytywne zmiany np. klienci zaciągają mniej kredytów w krótkim okresie (mimo że częściej się o nie ubiegają). Jednak wpływ tych informacji na ocenę scoringową nie jest na tyle duży, aby wyraźnie zahamować spadek wartości ocen scoringowych kredytobiorców.

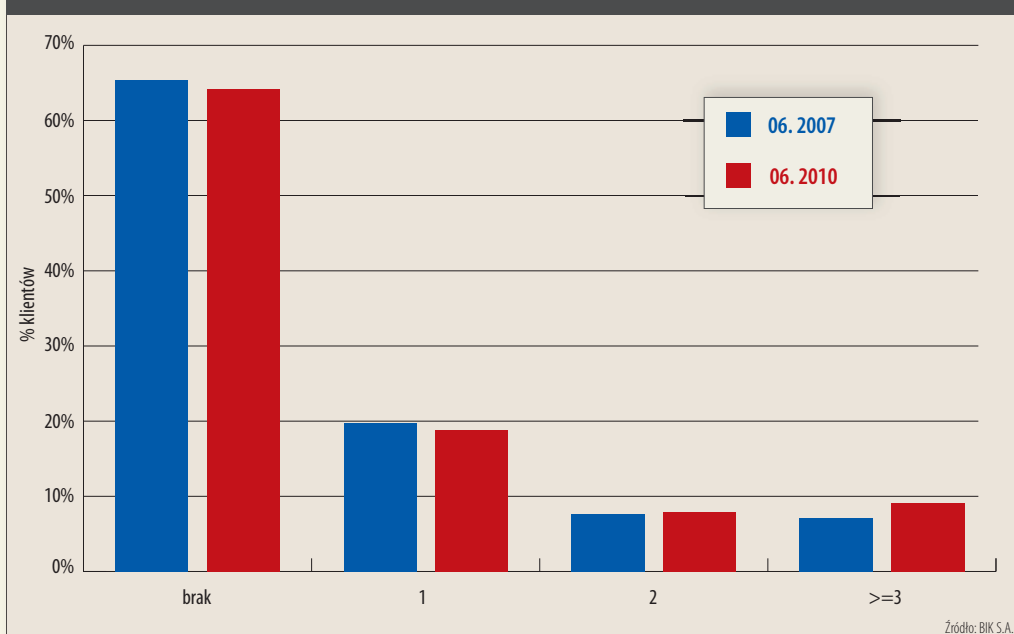
Podsumowując, można stwierdzić, że jeśli osoba chce mieć wysoką ocenę scoringową, a co za tym idzie, większe szanse na atrakcyjny kredyt w przyszłości, powinna przede wszystkim zadbać o terminową obsługę kredytów już posiadanych i wyrażać zgodę

WYKRES 32. ROZKŁAD KLIENTÓW WEDŁUG NAJGORSZEGO STATUSU PŁATNOŚCI RACHUNKU KREDYTOWEGO



na przetwarzanie danych o tych rachunkach po ich zamknięciu (rachunek zamknięty bez takiej zgody nie jest uwzględniany przy ustalaniu oceny scoringowej klienta). Należy przy tym pamiętać również o prawidłowym wywiązywaniu się ze zobowiązań wynikających z posiadania limitu w ROR oraz kart kredytowych.

WYKRES 33. ROZKŁAD KLIENTÓW WEDŁUG LICZBY WNIOSKÓW KREDYTOWYCH SKŁADNYCH W KRÓTKIM OKRESIE



# (...) NADRABIANIE ZALEGŁOŚCI W ZAKRESIE WYMIANY INFORMACJI KREDYTOWYCH<sup>1</sup>

Systemy wymiany informacji kredytowych są dobrze rozwinięte w większości państw OECD o wysokim PKB. Gonią je państwa Europy Wschodniej oraz Azji Środkowej. W tych krajach w ostatnich sześciu latach wprowadzono 36 reform pozwalających udoskonalić systemy wymiany informacji kredytowych, co jest najlepszym wynikiem w skali światowej.

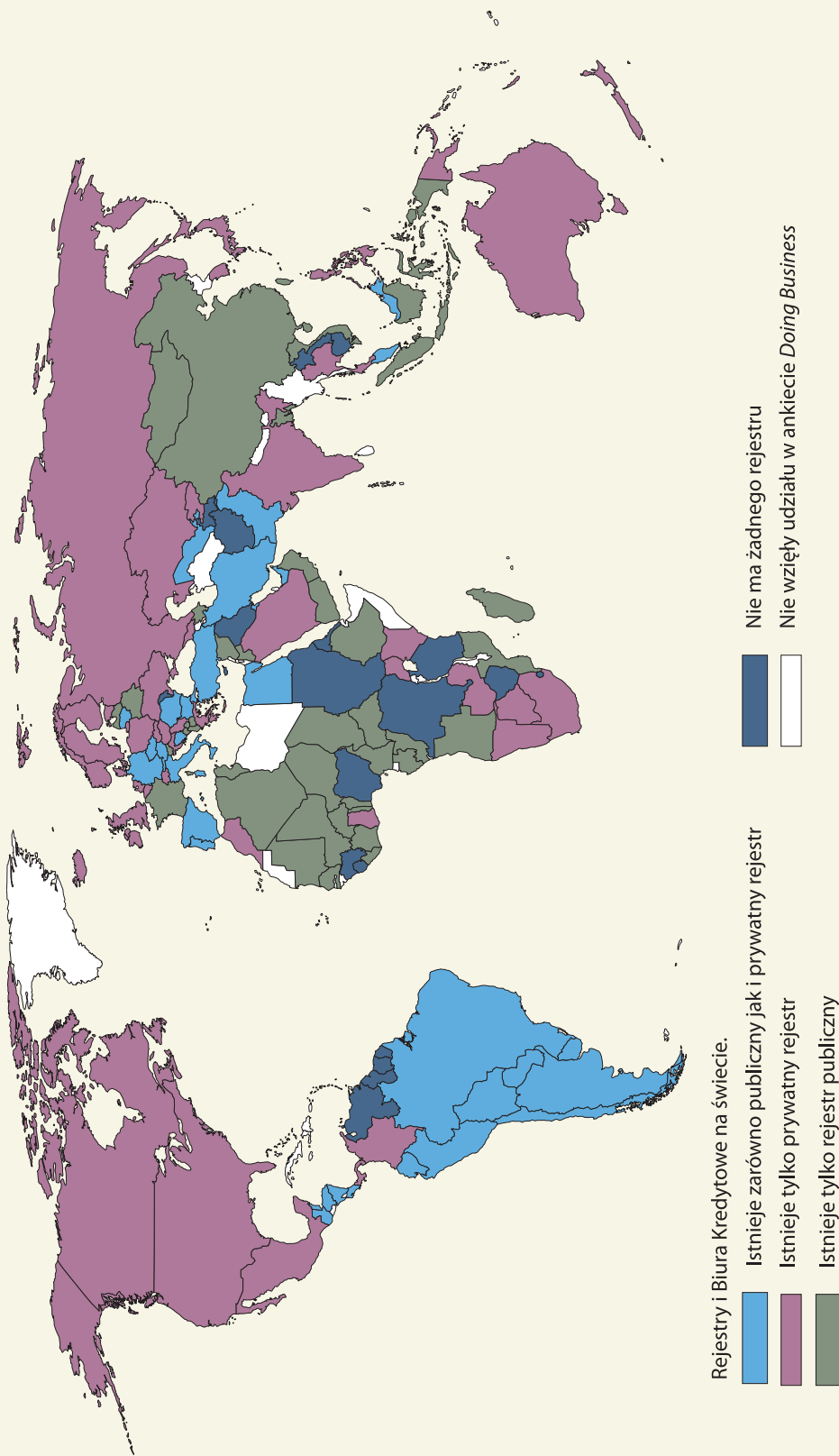
Średnie pokrycie rynku informacji przechowywanych przez publiczne rejestry oraz prywatne biura informacji kredytowej wzrosło z 4% populacji ludzi dorosłych do 30%, podczas gdy w państwach OECD o wysokim PKB odsetek ten zwiększył się z 54% do 67%. Pokrycie rynku informacji przez wspomniane instytucje jest oczywiście w każdym państwie różne. (...) Należy pamiętać, że wiarygodny system wymiany informacji kredytowej jest jedynie jednym z elementów stabilizujących rynek finansowy. Niektóre państwa odniosły znaczące korzyści z wdrożenia takich systemów w okresie globalnego kryzysu finansowego. Badania przeprowadzone w gospodarkach w fazie transformacji wskazują, że w krajach, w których kredytodawcy mają ograniczony dostęp do rynku wymiany danych kredytowych, jego zwiększenie może znacząco ułatwić uzyskanie kredytów, jak i poprawić warunki zawarte w umowach kredytowych (np. niższe oprocentowanie, szybsze przyznanie kredytu).

(...) Czterdzieści cztery kraje na świecie w dalszym ciągu nie posiadają jakiegokolwiek systemu wymiany informacji kredytowych. Ale nie wystarczy otworzyć jakiegokolwiek biuro informacji kredytowej – wiele z istniejących pokrywa swoim zasięgiem jedynie małe odsetki dorosłych obywateli. Wdrożenie odpowiednich regulacji prawnych oraz stworzenie zachęt do korzystania z usług biura umożliwi zwiększenie pokrycia rynku informacji oraz lepszą ochronę kredytobiorców.

## ZARZUCIĆ WIELKĄ SIEĆ

Niedawno we Włoszech przeprowadzono badania, które miały na celu przyjrzenie się skutkom przekazywania informacji do biura informacji kredytowej na temat uisz-

<sup>1</sup> Fragmenty rozdziału pt. *Dostępność kredytu* z dorocznego raportu *Doing Business 2011* opracowanego na podstawie ankiet otrzymanych ze 183 krajów pod wspólną redakcją Banku Światowego i Międzynarodowego Instytutu Finansów.



Rejestr Publiczny definiuje się jako bazę danych należącą do sektora publicznego, zazwyczaj do banku centralnego lub nadzoru bankowego, który gromadzi informacje o wiarygodności kredytowej pożyczkobiorców (osób i firm) działających w systemie finansowym, umożliwiając wymianę informacji kredytowych pomiędzy bankami i instytucjami finansowymi. Prywatne biuro kredytowe definiuje się jako prywatną firmę lub organizację „nonprofit”, która posiada bazę danych o wiarygodności kredytowej pożyczkobiorców (osób lub firm) działających w systemie finansowym, umożliwiając wymianę informacji kredytowych pomiędzy bankami i instytucjami finansowymi.

Źródło: Baza danych *Doing Business*



czania należności przez klientów przedsiębiorstwa dostarczającego wodę (w naszym przypadku takie informacje gromadzone są przez biura informacji gospodarczej – uwaga redakcji). Wyniki tego badania wykazały, że ponad 83% klientów owej firmy, którzy wcześniej nie posiadali historii kredytowej, obecnie może się nią pochwalić m.in. dzięki regularnemu płaceniu rachunków za wodę, co ułatwia im uzyskanie kredytu (należy pamiętać, iż w naszym rozumieniu to nie jest historia kredytowa – uwaga redakcji).

Uwzględnienie informacji gospodarczych w danych gromadzonych przez biura informacji kredytowej może także być korzystne dla dostawców mediów. Na podstawie badania przeprowadzonego niedawno w Stanach Zjednoczonych i obejmującego 70 dostawców mediów można stwierdzić, że 72% z nich odniosło korzyści wynikające z przekazywania informacji gospodarczych. Korzyści te wyceniono na równowartość 2,5-krotności kosztów poniesionych na ten cel. Połowa klientów stwierdziła ponadto, że byłaby skłonna terminowo opłacać rachunki, jeśli płatności te byłyby w sposób pełny zgłaszane do biur informacji kredytowej i mogłyby wpłynąć na ich ocenę kredytową.

### **(...) ZGŁASZANIE ZARÓWNO POZYTYWNYCH, JAK I NEGATYWNYCH INFORMACJI**

System wymiany informacji kredytowych zawierający jedynie negatywne informacje penalizuje kredytobiorców, którzy zalegają z płatnościami, ale jednocześnie nie uprzywilejowuje sumiennych dłużników, którzy spłacają zobowiązania w terminie. Przekazywanie informacji dotyczących spłat sumiennych dłużników umożliwia im budowanie pozytywnej historii kredytowej, która stanowi użyteczną informację dla instytucji finansowych poszukujących dobrych i sprawdzonych klientów. Badanie przeprowadzone w państwach Ameryki Łacińskiej wskazuje, że prywatne biura informacji kredytowej gromadzące zarówno pozytywne, jak i negatywne informacje oraz cieszące się 100% udziałem ze strony banków sprzyjają rozwojowi akcji kredytowej na rzecz sektora prywatnego.

(...) Historia kredytowa nie może jednak zastąpić analizy ryzyka, której znaczenie unaoczniał światowy kryzys finansowy. Jednakże wówczas, gdy banki dzielą się informacjami, pracownicy tych instytucji zajmujący się przyznawaniem kredytów są w stanie ocenić zdolność kredytową kredytobiorców, wykorzystując kryteria obiektywne. Dla regulatorów natomiast systemy wymiany informacji kredytowych stanowią potężne narzędzie służące do sprawowania nadzoru oraz monitorowania ryzyka kredytowego w danym państwie. Wzmoczona wymiana informacji może również wzmacniać konkurencję. Ostatnie badania przeprowadzone na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej wykazały, że brak systemów informacji kredytowej może ograniczać konkurencję w sektorze bankowym.

### (...) UNIKANIE WYSOKICH PROGÓW

Choć w polskim systemie wymiany informacji kredytowych nie występują progi, od których można przekazywać dane kredytowe, regulacje w wielu innych krajach je określają (uwaga redakcji). Zakres gromadzonych informacji może także zależeć od minimalnych progów wartości wiarygodności, które mogą zostać zgłoszone. Wysokie progi uderzają w te grupy, które mogłyby najbardziej skorzystać z systemów wymiany informacji kredytowych – takie jak małe i średnie przedsiębiorstwa oraz kobiety przedsiębiorcy – jako że podmioty te zwykle korzystają z kredytów o mniejszej wartości. Prywatne biura informacji kredytowej zwykle posiadają niższe progi minimalne, a światowa średnia w tym zakresie wynosi 459 USD. W przypadku publicznych rejestrów średnia ta przekracza 30 000 USD.

Jeśli do biur informacji kredytowej zgłaszane są mniejsze kredyty, większa liczba kredytobiorców może zacząć budować swoją historię kredytową. Gdy Białoruś zrezygnowała z progu 10 000 USD w roku 2008, ponad milion obywateli skorzystało z tego, że ich zobowiązania, niezależnie od ich wielkości, zostały wpisane do rejestru kredytowego. Zasięg owych rejestrów w odniesieniu do osób fizycznych wzrósł w przeciągu jednego roku z około 113 000 do 1 920 000.

W świecie asymetrycznych informacji banki chętniej udzielają kredytów dużym firmom, które zwykle są bardziej przejrzyste i stosują międzynarodowe standardy rachunkowości. Jednakże przy wsparciu systemów pozwalających na wymianę informacji banki te mogą w sposób rozsądny rozszerzyć swoją akcję kredytową na mniejsze i mniej przejrzyste firmy, opierając swoje decyzje kredytowe na tym, jak owi kredytobiorcy zachowywali się w przeszłości. Może to zwiększyć szanse na odniesienie sukcesu wśród przedsiębiorców, niezależnie od ich osobistych powiązań. Jedno z badań wykazało, że wzrost odsetka populacji uwzględnionego w informacjach gromadzonych przez prywatne biuro informacji kredytowej o 10 punktów procentowych wiąże się z 6-proc. wzrostem udzielonych kredytów w sektorze prywatnym.

(...) Dostęp do kredytu jest w dalszym ciągu znacznie utrudniony w państwach rozwijających się. W państwach rozwiniętych szacuje się, że każda osoba dorosła posiada około 3,2 rachunków bankowych, a 81% z nich posiada przynajmniej jeden rachunek w banku. W gospodarkach rozwijających się na osobę dorosłą przypada średnio 0,9 rachunku, a przynajmniej jeden rachunek posiada tylko 28% takich osób. Perspektywy są jednak obiecujące. W ciągu ostatnich sześciu lat 71 krajów wdrożyło ponad 121 reform mających na celu udoskonalenie systemów wymiany informacji kredytowych. Kraje o niskich dochodach zwiększyły zasięg informacji gromadzonych w ich prywatnych lub publicznych rejestrach z 0,6% populacji osób dorosłych do 2,3%. W tym samym okresie w 20 kolejnych krajach powstały prywatne biura informacji kredytowej.(...)

## TO WARTO WIEDZIEĆ:

**Biuro Informacji Kredytowej** wspólnie z Biurem Informacji Gospodarczej InfoMonitor oraz Związkiem Banków Polskich, oferują komplementarny system wymiany informacji o kredytobiorcach i dłużnikach na potrzeby zwiększania bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce.

**Biuro Informacji Kredytowej** posiada informacje pozytywne i negatywne o procesie spłacania kredytów w bankach i SKOK-ach. Banki, pobierając informacje (Raporty Kredytowe BIK), mogą też uzyskiwać, w zakresie przez prawo dopuszczonym, informacje z baz BIG InfoMonitor (Rejestr Dłużników) i ZBP (System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE).

**Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor, Związek Banków Polskich oraz Biuro Informacji Kredytowej** utworzyły w 2008 r. sieć Centrów Informacji Gospodarczej (CIG) – w celu wspierania i propagowania bezpiecznego obrotu gospodarczego w Polsce. Placówki CIG zlokalizowane są w 16 regionach, a ich pracę w skali całego kraju koordynuje Centrum Prawa Bankowego i Informacji. Profesjonalni doradcy inspirują lokalną przedsiębiorczość, oferując m.in. nowoczesne narzędzia do zarządzania ryzykiem biznesowym, systematyczne szkolenia i akcje edukacyjne dotyczące rynku wymiany informacji w Polsce.

### **BIK** BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

Raport Biura Informacji Kredytowej KREDYT TRENDY

**Opracował:** dr Andrzej Topiński

**Przygotowanie:** Wydawnictwo Centrum Prawa Bankowego i Informacji

**Copyright by:** Biuro Informacji Kredytowej SA,  
ul. Zygmunta Modzelewskiego 77a, 02-679 Warszawa.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Publikacja jest chroniona przepisami prawa autorskiego.

Materiał zawarty w raporcie „KREDYT TRENDY” może być wykorzystany w części lub w całości jedynie za zgodą BIK.

Każde użycie w celach komercyjnych materiałów wymaga uzyskania od BIK zgody na piśmie. Przez użycie materiału w celach komercyjnych należy rozumieć każdy rodzaj upowszechniania (kopiowanie, modyfikowanie, dystrybucję, transmisję, publikowanie oraz prezentowanie) w całości lub części.

**Zdjęcia:** Wydawnictwo Centrum Prawa Bankowego i Informacji/[www.fotolia.com](http://www.fotolia.com)

Wszelkie uwagi i pytania dotyczące niniejszej publikacji prosimy kierować pod adres: [kredyttrendy@bik.pl](mailto:kredyttrendy@bik.pl).

LAUREAT  
KONKURSU



TERAZ POLSKA



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

---

Partnerzy BIK:



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Centrum Informacji Gospodarczej  
www.cigi.pl